



NATO I ONZ – RELACJE PODMIOTÓW BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

dr Robert Białoskórski

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Abstract

Among the intergovernmental organizations (IGOs) operating in the security environment the key role play two of them: NATO & UN. The interactions between them present an important factor of the efficiency of conflict prevention understood as the process of early warning and preventive reaction relying on constant monitoring and analyzing of the evolution of situation in the areas of risk of armed conflicts or the areas of actually lasting armed conflicts (early warning) and current elaborating and taking up of the preventive actions (preventive reaction) for prevention potential, solution existing or renewal the ended armed conflict. In this range achieve the legally international foundations based on The United Nations Charter and The North Atlantic Treaty require widest, than so far implementation, in order to rate the relations between these two international security subjects, more functional than disfunctional, as there is presently.

Key words – NATO, UN, security, international system, conflict prevention, intergovernmental organizations.

Wstęp

Przedmiotem badań są dwie główne organizacje bezpieczeństwa międzynarodowego: Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego (NATO) oraz Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ), a w szczególności ich relacje w aspekcie skuteczności procesu prewencji konfliktów zbrojnych. Inspiracją był brak na ten temat szerszych opracowań, tak w polskim, jak i w zagranicznym czasopiśmiennictwie naukowym¹. Autor próbuje zwrócić w artykule uwagę na nowe, nieuwzględnianie dotychczas uwarunkowania tego problemu. W procesie badawczym przyjęto meto-

¹ Z opracowań zwartych na uwagę zasługuje monografia: L.S. Kaplan, *NATO and the UN. A Peculiar Relationship*, University of Missouri Press, Columbia and London 2010.

dę opisowo-analityczną oraz analizę porównawczą. W warstwie empirycznej wykorzystano ogólnodostępne informacje na temat ewolucji sytuacji bezpieczeństwa na Bałkanach oraz w Afganistanie, Iraku, Libii i Syrii.

TPA versus KNZ

Relacje pomiędzy NATO i ONZ kształtują się wraz z powstaniem Sojuszu w 1949 roku. Już na pięć dni przed podpisaniem Traktatu Północnoatlantyckiego (TPA), Związek Radziecki wniósł formalny protest, głównie odnoszący się do treści artykułu 5², jako niezgodnego z Kartą Narodów Zjednoczonych (KNZ). W rzeczywistości jego ostateczny zapis jest efektem dylematu, przed którym stanęli przyszli sygnatariusze. Na podstawie treści artykułu 51 KNZ³ nakłada on na państwa członkowskie Sojuszu obowiązek indywidualnej lub zbiorowej samoobrony. Pomija przy tym jednak postanowienia rozdziału VIII KNZ, które co prawda w art. 52 pkt 1 nie wyłączają „istnienia porozumień lub organizacji regionalnych, mających na celu zajmowanie się sprawami, będącymi w związku z utrzymaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a które nadają się do akcji regionalnej (...)”⁴, ale jednocześnie w art. 52 pkt 2 zobowiązują członków Narodów Zjednoczonych, którzy uczestniczą w takich porozumieniach, albo tworzą takie organizacje do odwołania się do Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB), przed podjęciem innych działań, niż takich, które mają doprowadzić do pokojowego załatwienia sporów lokalnych. Sygnatariusze TPA w drugiej części art. 5 zobowiązali się jedynie, iż: „O każdej takiej zbrojnej napaści i o wszystkich podjętych w jej wyniku środkach zostanie bezzwłocznie powiadomiona Rada Bezpieczeństwa” oraz, że podjęte w celu samoobrony środki „zostaną zaniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”. Obo-

² „Strony zgadzają się, że zbrojna napaść ma jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeśli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonywania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, uznanego na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie jak i w porozumieniu z innymi Stronami, działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego (...)”. Cyt. za: *Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.*, Dz. U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970> (dostęp: 07.01.2014).

³ „Nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niepozbawalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregokolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa, wynikających z niniejszej Karty, do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”. Cyt. za: *Karta Narodów Zjednoczonych*, http://www.ptpa.org.pl/public/files/akty_prawne/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf (dostęp: 07.01.2014).

⁴ Ibidem.

wiązek odwołania się do RB przed podjęciem działań militarnych, nawet w celach samoobrony jest oczywiście diametralnie odmiennym w skutkach działaniem, niż powiadomienie o tym *post factum*. Przede wszystkim implikuje on szereg działań RB wynikających z treści rozdziału VII KNZ, począwszy od stwierdzenia przez ten organ istnienia zagrożenia lub naruszenia pokoju bądź aktu agresji oraz udzielenia zaleceń i zdecydowania co do rodzaju użytych środków (art. 39). Oczywiście z punktu widzenia istoty powstania i funkcjonowania NATO oddanie się pod całkowitą jurysdykcję ONZ było nie do zaakceptowania. Z drugiej strony konstrukcja prawna TPA nie mogła nie uwzględniać najważniejszego dokumentu tworzonego wówczas prawa międzynarodowego publicznego, za jaki uznaje się KNZ. Okazało się to zresztą niezbędne z perspektywy późniejszego rozszerzenia zadań Sojuszu o ekspedycyjne misje prewencyjne poza obszarem traktatowym. Tego rodzaju kolizja norm prawnych nie występuje przykładowo w Unii Europejskiej, która jako organizacja regionalna w całości i bez zastrzeżeń akceptuje supremację ONZ w sprawach pokoju i bezpieczeństwa światowego⁵. Oba dokumenty określają więc nie tylko charakter każdej z organizacji, ale stanowią również prawnomiędzynarodową podstawę do ich współpracy.

Gra rywalizacji politycznej

Powstanie NATO (1949) a następnie Układu Warszawskiego (1955) wywarło istotny wpływ na koncepcję ONZ. W tym sensie, trudno jednoznacznie podzielić opinię L. Kaplana, że w okresie do 1989 r. „NATO przeważnie podążało własną drogą, a kiedy już dochodziło do wzajemnych interakcji, to były one raczej przyjazne”⁶. W rzeczywistości bowiem, ONZ w mniejszym lub większym stopniu, była „cichym frontem” toczącej się wówczas rywalizacji pomiędzy dwoma wrogimi systemami polityczno-militarnymi. ONZ powstała *de facto* i *de iure* za zgodą ówczesnych światowych mocarstw i pod warunkiem przyjęcia zasady, że tylko one działając wspólnie mogą zapewnić bezpieczeństwo zbiorowe wszystkim członkom organizacji. Określa to art. 25 KNZ stanowiący, że: „Członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych zgadzają się przyjmować i wykonywać decyzje Rady Bezpieczeństwa (RB) zgodnie z niniejszą Kartą”. Zwolennicy utrzymania prymatu wielkich mocarstw w ONZ, w tym sami zainteresowani, przekonują, że zmiana tej zasady w prosty sposób prowadzi do wojny⁷. Powyższe było też warunkiem *sine qua non* powstania ONZ, gdyż „bez prawa weta stałych członków RB, zarówno ZSRR jak i Stany Zjednoczone nie zaakceptowałyby KNZ”⁸.

Po upadku bipolarnego porządku świata charakter prawa weta stałych członków RB zmienił się z „ideologiczno-politycznego” na „narodowo-pragmatyczny”. Inaczej ujmując, interesy bloków polityczno-militarnych zastąpione zostały interesami narodowymi

⁵ L.S. Kaplan, *op.cit.*, s. 212.

⁶ *Ibidem*, s. 1.

⁷ *Ibidem*, s. 8.

⁸ *Ibidem*, s. 7.

wielkich mocarstw. NATO zastało zaś utworzone jako odpowiedź większości państw Zachodu na wzrastające zagrożenie ze strony komunizmu, co nie mogło być realizowane w formule ONZ. Jednak w rzeczywistości prawo weta wielkich mocarstw, zwycięskich w drugiej wojnie światowej, dało Związkowi Radzieckiemu instrument do blokowania głosów większości pozostałych stałych członków RB⁹. Ponadto ZSRR i inne państwa bloku komunistycznego przy każdej sposobności wykorzystywały forum ONZ do szerzenia istniejących antagonizmów w gronie państw-członków NATO (np. kryzys suezki, kryzys w Kongo). Nie można się też zgodzić z twierdzeniem L. Kaplana, że z chwilą upadku ZSRR „znikło źródło przyszłych konfliktów pomiędzy NATO i ONZ”¹⁰. W sytuacji, gdy na scenie pozostał tylko jeden z dwóch bloków polityczno-militarnych, nie tylko osłabły, ale wzmocniły się antagonistyczne postawy byłych zimnowojennych adwersarzy Zachodu – Federacji Rosyjskiej (dawniej w formule ZSRR) i Chińskiej Republiki Ludowej wobec obecnej i przyszłej roli NATO we współczesnym świecie. Zwłaszcza dla Moskwy, formuła Sojuszu już się definitywnie wyczerpała i organizacja ta powinna zostać rozwiązana. Wydaje się, iż obecnie ONZ odgrywa jednak bardziej znaczącą rolę w dotychczasowych stosunkach z NATO, pomimo wciąż istniejących zakulisowych napięć w relacjach dwustronnych, jak i w obrębie samego NATO, w znacznej mierze wskutek hegemonistycznej postawy Stanów Zjednoczonych.

Prewencja konfliktów zbrojnych¹¹

L.S. Kaplan zauważa pewną prawidłowość polegającą na stałej obecności ONZ w operacjach zarządzania kryzysowego NATO¹², począwszy od kryzysu seuskie-

⁹ Ibidem, s. 6.

¹⁰ Ibidem, s. 25.

¹¹ Autor prezentuje w swoich pracach własną autorską koncepcję *prewencji konfliktów zbrojnych*, która znacznie wybiega poza znaczenie anglojęzycznego terminu „conflict prevention”. Przyjmuje on, iż prewencja konfliktów zbrojnych (KZ) to proces wczesnego ostrzegania i reagowania prewencyjnego polegający na stałym monitorowaniu i analizowaniu rozwoju wydarzeń w rejonach ryzyka lub konfliktu zbrojnego (wczesne ostrzeganie) oraz bieżącym wypracowywaniu i podejmowaniu akcji prewencyjnych (reagowanie prewencyjne), w celu zapobiegania potencjalnym KZ, rozwiązania istniejących KZ lub przeciwdziałania nawrotowi zakończonych KZ. Zob. m.in. R. Białoskórski, *Czynnik informacyjny warunkiem sine qua non procesu conflict prevention*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata – polskie aspekty i uwarunkowania*, red. W. Stach, Wyd. Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2011.

¹² W terminologii NATO termin ten oznacza prowadzenie operacji spoza artykułu 5, czyli poza traktatowym obszarem zainteresowania wprowadzony w Nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu z kwietnia 1999 roku. Typologia „operacji militarnych innych niż wojna” (ang. *Military Operations Other Than War*, MOOTW) określona została w doktrynach NATO: AJP-01(A) i AJP-3.4 i obejmuje m.in. operacje wsparcia, utrzymania, budowania i umacniania pokoju, zapobiegania konfliktom, niesienia pomocy humanitarnej, ewakuacyjne, kontroli zbrojeń i działań zapobiegających ich rozprzestrzenianiu, wzmocnienia sankcji i embarga. Zob. *NATO w dobie transformacji*, red. K. Kubiak, P. Mickiewicz, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 70-71; *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, Joint Pub 3-07, 16 June 1995, http://www.bits.de/NRANEU/others/jp-doctrine/jp3_07.pdf (dostęp: 02.12.2013); *Military Operations Other Than War. J-7 Operational Plans and Interoperability Directorate*, <http://www.dtic.mil/doctrine/jrm/mootw.pdf> (dostęp: 02.01.2014).

go (1956), poprzez wojnę sowiecko-afgańską (1980–89), po współczesne operacje wojskowe w Iraku i Afganistanie. W tym sensie zarządzanie kryzysowe było i pozostanie jednym z głównych czynników determinujących charakter obecnych i przyszłych relacji pomiędzy NATO i ONZ¹³.

Deklaracja Milenijna ONZ (2000), wytyczająca nowe kierunki działań organizacji w środowisku bezpieczeństwa XXI wieku za cel nadrzędny uznała „wyposażenie tej organizacji w zasoby i instrumenty potrzebne do zapobiegania konfliktom, pokojowego rozstrzygnięcia sporów, prowadzenia operacji pokojowych oraz budowania pokoju w sytuacjach post-konfliktowych i odbudowy terenów dotkniętych konfliktem”¹⁴. W tym celu postanowiono m.in. zacieśnić współpracę pomiędzy narodami Zjednoczonymi a organizacjami regionalnymi – a więc także z NATO – w oparciu o postanowienia zawarte w rozdziale VIII KNZ dot. porozumień regionalnych.

NATO problematykę prewencji konfliktów zbrojnych określonych jako „zarządzanie kryzysowe” uznało za jedno z trzech głównych zadań Sojuszu w nowej koncepcji strategicznej (Lizbona 2010), poza wspólną obroną przed wszystkimi rodzajami współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa oraz współdziałaniem z innymi organizacjami – a więc także ONZ – i państwami na rzecz szerokopojętej stabilności międzynarodowej. W tym zakresie wyraźnie zadeklarowano „zwiększone zaangażowanie” Sojuszu w operacjach zarządzania kryzysowego jako „części wysiłku społeczności międzynarodowej”, w tym w ramach wzmocnionej i efektywnej współpracy z ONZ¹⁵, co można generalnie interpretować jako gotowość do działania prewencyjnego NATO pod obcą flagą, czego przykładem jest chociażby operacja ISAF w Afganistanie prowadzona z mandatu ONZ¹⁶. Z drugiej jednak strony w tzw. raporcie Albright czytamy, iż: „Polityczny wymiar Sojuszu i jego nowe postrzeganie jako systemu bezpieczeństwa zbiorowego mają wartość dodaną, ale nie zastępują jego obronnej istoty. Fundamentalna różnica między bezpieczeństwem zbiorowym a sojuszem obronnym polega na tym, że system bezpieczeństwa zbiorowego ma neutralizować potencjalną napaść jednego z państw członków systemu; natomiast sojusz obronny zapewnia bezpieczeństwo i chroni państwa przed napaścią z zewnątrz. Instytucja, która z założenia miała pełnić funkcję systemu bezpieczeństwa zbiorowego w skali uniwersalnej, jest Organizacja Narodów Zjednoczonych, a w skali regionalnej – Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie”¹⁷. NATO tym samym

¹³ L.S. Kaplan, op. cit., s. 5.

¹⁴ *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 2000, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja_milenijna.doc (dostęp: 03.01.2014), pkt II.9. Problematyka ta została następnie rozwinięta w raporcie Sekretarza Generalnego pt. *Prevention of armed conflict, Report of the Secretary-General*, A/55/985-S/2001/574, 7 June 2001, <http://unpan1.un.org/intradoc/groups/public/documents/un/unpan005902.pdf> (dostęp: 07.01.2014).

¹⁵ *Lisbon Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon on 20 November 2010*, Press Release, 20 November 2010, http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2010_11/2010_11_11DE1DB9B73C4F9BBFB52B2C94722EAC_PR_CP_2010_0155_ENG-Summit_LISBON.pdf (dostęp: 03.01.2014), pkt 10.

¹⁶ *Ibidem*, para 2.

¹⁷ *Raport NATO 2020. Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie („Raport Albright”)*, Wyd. PISM, Warszawa 2010, http://www.pism.pl/files/?id_plik=2997 (dostęp: 03.01.2014), s. 15.

deklaruje, iż pozostaje regionalną organizacją bezpieczeństwa, której podstawowym celem jest wspólna obrona państw członkowskich Sojuszu zgodnie z treścią art. 5, a realizacja ekspedycyjnych misji reagowania kryzysowego możliwa jest jedynie w sytuacji, gdy inne organizacje bezpieczeństwa zbiorowego nie są w stanie tego zadania wypełnić. Czy tak jest jednak rzeczywiście? Próbując odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zauważyć, iż już w czasach zimnej wojny, a w szczególności po jej zakończeniu, pomiędzy NATO i ONZ wciąż niesłabnie gra o dominację i wpływy w środowisku bezpieczeństwa międzynarodowego. Dobitnie wyraża się ono w kolejnym pytaniu – czy NATO jest w stanie zastąpić ONZ w roli gwaranta międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w Europie? Takie postawienie kwestii wyraża ambicje odgrywania przez NATO roli szczególnej jako organizacji regionalnej operującej wszakże pod flagą ONZ.

Kazus bałkański

Kryzys bałkański lat 90. XX w. należy uznać za punkt zwrotny w kierunku zbliżenia NATO i ONZ w sferze prewencji konfliktów zbrojnych oraz „przyczynę dla praktycznej współpracy obu organizacji”¹⁸. Rola NATO ewoluowała w tym czasie „od podmiotu wspierającego wysiłki ONZ do głównego inicjatora działań wymuszających zakończenie walk i zaniechanie ataków na ludność cywilną”¹⁹, przechodząc stopniowo od interwencji do współpracy²⁰.

Bośnia (1992–1995)

Niepowodzenia dyplomacji prewencyjnej ONZ oraz operacji UNPROFOR (ang. *United Nations Protection Force*), które nie były w stanie zapewnić skutecznej ochrony ludności w strefach bezpieczeństwa ewoluowały w kierunku zwiększonego zaangażowania NATO w byłej Jugosławii, szczególnie w Bośni i Hercegowinie. Początkowo były to prowadzone wspólnie z Unią Zachodnioeuropejską (UZE) lotnicze i morskie misje obserwacyjne, monitorujące strefy zakazu lotów nad Bośnią i Hercegowiną oraz przestrzeganie embarga na dostawy broni na mocy postanowień rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 9 lutego 1994 r. Rada Północnoatlantycka NATO zagroziła przeprowadzeniem nalotów na ostrzeliwujące Sarajewo oddziały Serbów bośniackich, a dwa miesiące później zdecydowała o rozszerzeniu ochrony na wszystkie miasta, które zostały ustanowione strefami bezpieczeństwa. Mimo, że do ataków na oddziały ostrzeliwujące Sarajewo nie doszło, „decyzja NATO stanowiła ważny

¹⁸ *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, red. K. Zukrowska, Wyd. IUSatTAX, Warszawa 2011, s. 177.

¹⁹ J. Dobrowolska-Polak, *Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, „Policy Papers”, Instytut Zachodni, 2008, nr 3, s. 31.

²⁰ Zob. P. Olszewski, *NATO na Bałkanach Zachodnich – od interwencji do współpracy*, [w:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. J. Olchowski, M. Pietraś, Wyd. UMC-S, Lublin 2011.

krok w kierunku zwiększania działań na rzecz ochrony ludności cywilnej podczas konfliktów zbrojnych²¹. Jednak kwestią kluczową w odpowiedzi na nieskuteczność działań ONZ było postanowienie europejskich sojuszników z NATO o utworzeniu Sił Szybkiego Reagowania (14 tys. żołnierzy, głównie brytyjskich i francuskich), które zostały następnie użyte w Bośni w lipcu 1995 r., po ludobójstwie dokonanym w Srebrenicy, w celu obrony ludności cywilnej przebywającej w strefach bezpieczeństwa oraz ochrony pomocy humanitarnej. W ramach operacji pk. „Deliberate Force” prowadzonej na zlecenie Sekretarza Generalnego ONZ w dniach pomiędzy 30 sierpnia a 20 września 1995 r., NATO przeprowadziło ogółem 3535 nalotów, zrzucając 1100 bomb (do 14 września) na cele bośniackich Serbów, niszcząc m.in. zapasy amunicji, broni i węzły komunikacyjne i zmuszając ich do zaprzestania walki, przy niewielkich stratach własnych (jeden samolot)²². Po zakończeniu konfliktu w 1995 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ powierzyła NATO kierowanie operacją pk. „Joint Endeavour”, której celem była stabilizacja sytuacji w Bośni i Hercegowinie oraz nadzór nad wprowadzaniem w życie porozumienia pokojowego z Dayton. „Była to pierwsza samodzielna operacja Sojuszu, którą można zinterpretować jako pełne przejście odpowiedzialności przez NATO za wprowadzenie pokoju w Bośni i Hercegowinie. Odzwierciedleniem tej odpowiedzialności była dalsza aktywność pod dowództwem NATO sił implementacyjnych IFOR (ang. *Implementation Forces*) oraz sił stabilizacyjnych SFOR (ang. *Stabilisation Forces*) upoważnionych do użycia siły²³. Sytuacja ta wywołała jednak wyraźną niechęć ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ Boutrosa Boutrosa-Ghalego, który w sytuacji działania pod przymusem dopatrywał się w niej ukrytych motywów zdominowania operacji przez Stany Zjednoczone i wynikających z tego konsekwencji stosowania „podwójnych standardów” wobec stron konfliktu oraz dążeń hegemonistycznych jedynego supermocarstwa²⁴. Następca B. Boutrosa-Ghalego, Kofi Annan przyznał już, iż bez wsparcia ze strony NATO, ONZ nie byłaby w stanie zarządzać kryzysem i partnerstwo z Sojuszem uznał za tworzenie „nowej architektury proaktywnej polityki prewencyjnej na rzecz pokoju”²⁵.

Konkludując należy stwierdzić, iż w okresie wojny bośniackiej, pomimo wyraźnej niechęci i wzajemnej nieufności, NATO i ONZ dzieliły odpowiedzialność za sytuację bezpieczeństwa skutecznie wykonując rezolucje Rady Bezpieczeństwa.

²¹ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., s. 31.

²² *Deliberate Force. A Case Study in Effective Air Campaigning*, red. R.C. Owen, Air University Press, Alabama, January 2000, <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/au/owen.pdf> (dostęp: 03.01.2014), s. 168 (dane). Analiza polityczno-militarna operacji jest bardziej złożona. Zob. ibidem, s. 189–197.

²³ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., s. 31.

²⁴ Konflikt ten, także o charakterze personalnym, zwłaszcza z negocjatorem porozumienia z Dayton – Richardem Holbrookeiem oraz ambasador przy ONZ – Madeleine Albright spowodował, że B.B. Ghali nie został ponownie wybrany na stanowisko SG ONZ, które to objął Kofi Annan. L.S. Kaplan, op. cit., s. 161–162 i 186.

²⁵ Ibidem, s. 176.

Kosowo (1999)

24 marca 1999 r. w obliczu narastającej katastrofy humanitarnej, Sojusz Północnoatlantycki rozpoczął w Kosowie trwającą 78 dni operację reagowania kryzysowego pk. „Allied Force”, której celem było zmuszenie prezydenta Serbii Slobodana Miloszewića do zaprzestania czystek etnicznych w Kosowie, wycofanie z prowincji jednostek wojskowych oraz umożliwienie wprowadzenia do niej lekko uzbrojonych międzynarodowych sił pokojowych.

Podjęte działanie wykaczało jednak poza katalog dopuszczalnych prawem międzynarodowym przedsięwzięć. „Ze względu na brak autoryzacji Rady Bezpieczeństwa ONZ akcja NATO była rozpoczęciem wojny w celu ochrony praw człowieka, ale łamała inne postanowienia prawa międzynarodowego. Państwa NATO jednogłośnie poparły tę operację”²⁶, przy sprzeciwie Rosji i Chin wobec niepodległościowych dążeń kosowskich Albańczyków, co spowodowało, iż sprawa w ogóle nie weszła pod obrady RB.

Działanie NATO zapoczątkowało też dyskusję międzynarodową nad dopuszczalnością jednostronnych akcji państw lub organizacji jako „pierwotny wzrost nowego zjawiska, nowej kategorii działań międzynarodowych w dziedzinie bezpieczeństwa, niedającej się opisywać znanymi do tej pory wzorcami i schematami. Podejmuje się różne próby zidentyfikowania istoty tych działań NATO. Jedną z nich jest interpretowanie interwencji NATO na Bałkanach, raczej jako przedłużenie działań dyplomatycznych wspartych siłą, niż działań czysto militarnych – bardziej jako dyplomacji wymuszającej (coercive diplomacy), niż wojny”²⁷ określanych mianem „operacji reagowania kryzysowego”, jako nowej kategorii, która „rodzi się na styku działań pokojowych, w swego rodzaju szarej strefie między aktywnością pokojową sił zbrojnych a aktywnością wojenną”²⁸.

Operacja NATO w Kosowie „postawiła na porządku dziennym zasadnicze pytanie o legalność interwencji podejmowanej pod hasłem obrony praw człowieka i to bez wyraźnej autoryzacji ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ”²⁹, dynamizując toczącą się od wielu lat dyskusję na temat interwencji humanitarnej (ang. *Humanitarian Intervention*, HI), która wskutek niemożności przekształcenia doktryny w prawo do jej prowadzenia, „doprowadziła do sformułowania odpowiadającej po-

²⁶ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., s. 32.

²⁷ S.P. Aubin, *Operation Allied Force: War or „Coercive Diplomacy*, „Strategic Review”, lato 1999, cyt. za: S. Koziej, *Zmiany w strategii i taktyce wojskowej w pozimnowojennych kryzysach i konfliktach zbrojnych*, [w:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, red. J. Kranz, Instytut Wyd. EuroPrawo, Warszawa 2009, s. 300.

²⁸ Ibidem, s. 300. Stanisław Koziej do głównych cech tego typu operacji zaliczył: 1) transnarodowość celów, 2) zróżnicowanie wielopodmiotowości strony interweniującej, 3) wzrastającą rolę pozamilitarnych środków i metod realizacji zadań operacyjnych i taktycznych (w tym bardzo silne sprzężenie działań zbrojnych z polityką, wyraźnie ograniczające cele i swobodę działania sił zbrojnych). Ibidem, s. 302–305.

²⁹ J. Zajadło, *Koncepcja odpowiedzialności za ochronę (Responsibility to Protect) – nowa filozofia prawa międzynarodowego?* [w:] *Świat współczesny ...*, s. 279.

trzebom i trudnej do zakwestionowania koncepcji odpowiedzialności za ochronę³⁰ (ang. *Responsibility to Protect*, R2P)³¹. Na gruncie filozoficznoprawnym debata koncentrowała się wokół zagadnień legalności i legitymizacji w aspekcie poszukiwania rozstrzygnięcia potencjalnego konfliktu pomiędzy suwerennością państwa a zobowiązaniami międzynarodowoprawnymi w zakresie ochrony praw człowieka³². Nigdy w przeszłości konflikt ten nie występował w takiej postaci w teorii i praktyce prawa międzynarodowego, ponieważ „nigdy wcześniej nie kwestionowano w takim stopniu dogmatu nieograniczonej suwerenności państwa w stosunkach międzynarodowych, i to w oparciu o argumenty płynące z systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka”³³. Trzeba przy tym podkreślić, iż istotą tej debaty nie jest dylemat – czy interweniować? – gdyż troska o przestrzeganie praw człowieka ma charakter międzynarodowy i nie należy do wyłącznej kompetencji państw, lecz – kto, w czym imieniu, w jakich okolicznościach i przy użyciu jakich środków ma prawo „troszczyć się” o prawa człowieka w innych państwach. Kraje słabiej rozwinięte odmiawiają tego prawa państwom zachodnim. Kraje zachodnie odwołują się w takich sytuacjach do „prawa” do interwencji humanitarnej. Nie jest ono jednak uznawane za „prawo” przez państwa, które obawiają się jego nadużywania przez silniejszych do osiągnięcia innych celów politycznych³⁴.

W efekcie – jak stwierdza Jerzy Zajadło – interwencja NATO w Kosowie stanowiła „sama w sobie przypadek szczególny, chociażby z uwagi na charakter działań militarnych i nie do końca jasne stanowisko Rady Bezpieczeństwa ONZ, a jednocześnie stała się pretekstem do podjęcia prób reinterpretacji dotychczasowych stanowisk w kwestii zakazu groźby lub użycia siły w stosunkach międzynarodowych (art. 2 ust. 4 Karty NZ), jak i zasady nieingerencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa (art. 2 ust. 7 Karty NZ). Zmusiła także do pogłębionej refleksji nad rolą i przyszłością Rady Bezpieczeństwa lub wręcz w ogóle całego systemu ONZ”³⁵.

³⁰ *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, s. 401.

³¹ Z inicjatywy rządu Kanady we wrześniu 2001 r. Międzynarodowa Komisja ds. Interwencji i Suwerenności Państwa” przedstawiła raport pt. „Responsibility to protect” określający główne zasady i założenia koncepcji „odpowiedzialności za ochronę”. Konceptualne podejście R2P odchodzi od kontrowersyjnej koncepcji „interwencji humanitarnej” na rzecz głównej odpowiedzialności samych państw, warunków w jakich wkroczyć może i powinna społeczność międzynarodowa oraz nacisku na zapobieganie i odbudowę w stopniu co najmniej równym naj na reagowanie, w tym użycie siły przez odpowiednio legitymizowaną władzę gdy okoliczności tego wymagają. Patrz szerzej: A. Makarewicz, *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2003, t. 3, nr 2, s. 71–91.

³² W sposób bardzo obrazowy konflikt ten sformułował G. Radbruch w koncepcji antynomii zachodzących pomiędzy trzema elementami idei prawa: bezpieczeństwem, celowością i sprawiedliwością. J. Zajadło, op. cit., s. 15.

³³ J. Zajadło, op. cit., s. 15.

³⁴ *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, s. 400–401.

³⁵ Także pojęcie i zakres suwerenności państwa są współcześnie przedmiotem sporów. J. Zajadło, op. cit., s. 17.

Kazus afgański

Atak terrorystyczny na Stany Zjednoczone w dniu 11 września 2001 r. został natychmiast potępiony przez NATO i ONZ i organizacje te początkowo ściśle ze sobą współpracowały. Już w dzień po zamachu Sojusz, po raz pierwszy w swojej historii, uruchomił artykułu 5 TPA uznając atak na Amerykę za atak na wszystkich sojuszników. Także w tym dniu RB jednogłośnie potępiła zamach, uznając go za zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, wzywając wszystkie państwa członkowskie do schwytania i postawienia przed wymiarem sprawiedliwości jego sprawców, organizatorów i sponsorów, a dwa tygodnie później do współpracy w walce z terrorystami, włącznie z użyciem siły³⁶. W tym czasie sekretarz generalny NATO George Robertson, silnie wspierający Stany Zjednoczone, poinformował sekretarza generalnego ONZ Kofiego Annana, że na posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej (ang. *North Atlantic Council*, NAC) w dniach 11–12 września 2001 r. zdecydowano o zastosowaniu artykułu 5 TPA, zgodnie z artykułem 51 KNZ, pod warunkiem, że ONZ uzna, iż atak na Stany Zjednoczone miał miejsce z terytorium państwa trzeciego. Był to wyraźny gest w stronę zasad określonych w KNZ oraz RB. Kwestia uznania przez ONZ prawa Stanów Zjednoczonych i sojuszników z NATO do odwołania się do artykułu 5 TPA nidy nie budziła wątpliwości, w przeciwieństwie do sposobu jego realizacji. Wielu badaczy zgodnie twierdzi, iż od początku Stany Zjednoczone niechętnie odnosiły się do użycia tego artykułu, gdyż w ich ocenie mogłoby to jedynie utrudnić zarówno proces planowania, jak i prowadzenia operacji³⁷.

W tym czasie wystąpiła też dysharmonia w stosunkach pomiędzy NATO i ONZ. Zgodnie bowiem z cytowanym już wcześniej ostatnim paragrafem artykułu 5 TPA o wszystkich podjętych środkach w ramach jego uruchomienia³⁸, powinna być niezwłocznie powiadomiona RB i, że „środki takie zostaną zniechane, gdy tylko Rada Bezpieczeństwa podejmie działania konieczne do przywrócenia i utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”. De facto raportu takiego NATO nie przedłożyło RB, aż do października 2005 r., co trudno tłumaczyć niewątpliwie dużym wówczas operacyjnym zaabsorbowaniem ze strony Sojuszu. L. Kaplan wyjaśnia ten fakt, z jednej strony konsekwencjom wynikającym z podporządkowania się sojuszników decyzjom hegemonu, jakim są w Pakcie Stany Zjednoczone, z drugiej zaś obawami zarówno ze strony Ameryki, jak i całego NATO, przed przejściem

³⁶ S/RES/1368 (2001).

³⁷ Np. R.C. Hendricson, *Diplomacy and War*, University of Missouri Press, Columbia 2006, s. 120, cyt. za: L.S. Kaplan, op. cit., s. 188; O. Nassauer, *NATO am Scheideweg*, <http://www.bits.de/public/articles/y10-02.htm> (dostęp: 05.01.2014).

³⁸ Do nielicznych wymagań zapotrzebowanych przez Stany Zjednoczone i udzielonych w formie wsparcia przez NATO trzy tygodnie po ataku terrorystycznym należało: 1) wzmocniona wymiana informacji wywiadowczych, 2) zezwolenie na przeloty, a także korzystanie z portów lotnisk państw członkowskich, 3) przemieszczanie części sił morskich NATO do wschodniej części akwenu Morza Śródziemnego, 4) korzystanie z systemu wczesnego ostrzegania i kontroli (ang. *Airborne Warning and Control System*, AWACS) w USA. O. Nassauer, op. cit., cyt. za: B. Panek, *Polityka bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO)*, Wyd. Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2012, s. 36.

kontroli nad operacją w Afganistanie przez ONZ³⁹. Oba te zastrzeżenia znalazły później swoje uzasadnienie. W pierwszym przypadku, doprowadziło to do rozpoczęcia przez Stany Zjednoczone z pominięciem NATO wojny przeciwko reżimowi Talibów w Afganistanie w 2001 r., a następnie, także nie w ramach Sojuszu, lecz w oparciu o doraźnie stworzoną „koalicję chętnych” w Iraku w 2003 r. W drugim zaś, jeśli zgodzić się z Romanem Kuźniarem „Działania ISAF [ang. *International Security Assistance Force* – przyp.aut.] nie są misją typu „out of area”, lecz operacją ratunkową („rescue operation”) po tym, jak Stany Zjednoczone samodzielnie nie zdołały zwyciężyć a następnie ustabilizować sytuacji w Afganistanie. Decyzja Amerykanów, aby nie angażować sił Sojuszu w działania wojskowe, już na samym początku, uczyniła niemożliwym właściwe osiągnięcie zakładanych celów. Trudności jakie tam napotkano wynikają również ze sprzeczności między założeniami ISAF a koncepcją i sposobem prowadzenia operacji „Trwała Wolność” („Enduring Freedom”) ⁴⁰. Obecna strategia działania ONZ w Afganistanie jest odzwierciedleniem koncepcji tzw. „nowego horyzontu” w operacjach utrzymania pokoju (ang. *New Horizon Peacekeeping Concept*) opartej na korzystaniu z zasobów i potencjału różnorodnych podmiotów reagowania prewencyjnego w ramach tzw. „kreatywnego partnerstwa” (ang. *creative partnership*)⁴¹. W efekcie zarówno NATO (ISAF) jak i ONZ (UNAMA) wdrażają w Afganistanie nowe teoretyczne koncepcje zarządzania kryzysami, przy braku należytej koordynacji działań, co poza pewnym okresem ściślejszej współpracy na przełomie lat 2008/2009, czyni relacje między nimi, jak i innymi organizacjami dysfunkcjonalne⁴², co jest nie tylko niepożądane, ale i zastanawiające, w sytuacji, gdy UNAMA i ISAF są od siebie de facto operacyjnie uzależnione i winny działać koherentnie. Potwierdzają to m.in. pełne konsternacji słowa byłego dowódcy ISAF gen. Davida Richardsa: „Problem koordynacji był bardzo realny. Nie jestem pewien z czego on wynika, ale gdy przybyłem w maju 2006 r. okazało się, iż nie jestem w stanie wytyczyć żadnego postępowego kierunku w procesie politycznym”⁴³. Michael F. Harsch tłumaczy to z jednej strony awersją obu podmiotów do wyzbycia się części ich niezależności (czynnik autonomiczności), z drugiej zaś dysproporcjami posiadanych przez nie sił i środków (czynnik zdolności)⁴⁴. Misja Wsparcia Narodów Zjednoczonych dla Afganistanu posiada rażący deficyt zarówno osobowy, finansowy, jak i logistyczny, z kolei mandat ISAF obejmuje wiele zadań

³⁹ L.S. Kaplan, op. cit., s. 188.

⁴⁰ R. Kuźniar, *Polityczna kondycja NATO i przyszła ewolucja Sojuszu, Wystąpienie na konferencji z okazji szczytu NATO w Bukareszcie 2008 pt. „Transformacja NATO. Perspektywa polska i regionalna”*, Warszawa, 13 marca 2008 r., s. 1.

⁴¹ Zob. *A New Partnership Agenda. Charting A New Horizon For UN Peacekeeping*, New York, July 2009, <http://www.un.org/en/peacekeeping/documents/newhorizon.pdf> (dostęp: 07.01.2014).

⁴² A.B. Smith-Windsor, *The UN and NATO Forward from Declaration*, NATO Defense College, Rome, May 2011, http://www.cic.nyu.edu/peacekeeping/docs/un_nato_declaration.pdf (dostęp: 08.01.2014), s. 77.

⁴³ D. Richards, *RUSI Interview with General David Richards*, „The RUSI Journal”, 2007, Vol. 152, No. 2, s. 29. Cyt. za: A.B. Smith-Windsor, op. cit. s. 86.

⁴⁴ A.B. Smith-Windsor, op. cit., s. 77.

stricte cywilnych, jak reintegracja, walka z korupcją czy promowanie rządów prawa wymagających niewojskowych zdolności⁴⁵.

Kolejnymi czynnikami hamującymi proces efektywnego współdziałania są: zbyt duża liczba zaangażowanych struktur po obu stronach na różnych szczeblach operacyjnych oraz luki w systemie wymiany informacji, w tym klasyfikowanych⁴⁶, co ma szczególne znaczenie dla UNAMA, która nie posiada własnych struktur militarnych i wywiadowczych⁴⁷. Niedostatki współpracy szczebla operacyjnego są jednak naturalną wypadkową dysharmonii poziomu strategicznego. Do czasu przyjęcia wspólnej deklaracji w sierpniu 2008 roku o współdziałaniu sekretariatów generalnych NATO i ONZ nie istniało bowiem pomiędzy organizacjami żadne formalne porozumienie w tej sprawie, a działania podejmowane były wyłącznie ad hoc⁴⁸, a cywilny oficer łącznikowy NATO rozpoczął pracę w Nowym Jorku dopiero w 2010 roku⁴⁹. Tego typu, bez wątpienia spóźnione działania, nie miały jednak znaczącego wpływu na operacyjny wymiar współpracy NATO–ONZ w Afganistanie, a relatywnie wymierne efekty odnotowano w zakresie: ochrony ludności cywilnej oraz wspierania i rekonstrukcji afgańskiego rządu⁵⁰.

Konstatując należy stwierdzić, iż dobiegająca już końca, wspólna misja NATO i ONZ w Afganistanie stworzyła przede wszystkim podstawy formalnoprawne i organizacyjne⁵¹ oraz strategiczno-operacyjne do większej harmonii obu podmiotów w obszarze prewencji konfliktów zbrojnych.

Kazus iracki

Pod koniec 1990 r. dzięki zręcznej grze dyplomatycznej prowadzonej ze Związkiem Radzieckim oraz Chińską Republiką Ludową, Stany Zjednoczone stanęły na czele antyirackiej koalicji, podejmującej działania militarne autoryzowane przez RB. W 2002 r. sytuacja międzynarodowa była już jednak diametralnie inna i Ameryka nie mogła ponownie liczyć na gremialne poparcie dla nowej wojny w Iraku. Przede wszystkim celem interwencji nie było, jak poprzednio, wyzwolenie Kuwejtu,

⁴⁵ Szerzej: ibidem, s. 76–85.

⁴⁶ Ibidem, s. 85 i 87.

⁴⁷ L. Brahimi, *Interview: U.N. envoy to Afghanistan sees probable of June election*, „The Yomiuri Shimbun”, 9 September 2003. Cyt za: ibidem, s. 88.

⁴⁸ A.B. Smith-Windsor, op. cit., s. 89. Zob. *Joint Declaration on UN/NATO Secretariat Cooperation*, New York, 23 September 2008, <http://streitcouncil.org/uploads/PDF/UN-NATO%20Joint%20Declaration.pdf> (dostęp: 04.01.2014).

⁴⁹ A.B. Smith-Windsor, op. cit., s. 91 (przypis 57).

⁵⁰ Ibidem, s. 92.

⁵¹ Kent J. Kille i Ryan C. określają tę współpracę mianem „koordynacji instytucjonalnej” (ang. *institutional coordination*). K.J. Kille, R.C. Hendrickson, *NATO and the United Nations: Debates and Trends in Institutional Coordination*, http://www.journal-iostudies.org/sites/journal-iostudies.org/files/JIOS201121final_4.pdf (dostęp: 08.01.2014), s. 44. Obecnie NATO i USA starają się o utworzenie od 2015 r. nowej misji w Afganistanie na mocy paktu bezpieczeństwa, czemu jednak niechętnie są władze tego kraju (przyp. aut.).

bezwładnie anektowanego przez Irak, a „rozbrojenie Iraku i zmiana władz. Ponadto, wydarzenia z 11 września 2001 roku zmobilizowały administrację amerykańską do wyprzedzających uderzeń i likwidowania potencjalnych źródeł zagrożenia dla bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych”⁵², a za takie uznała ona Irak oskarżony o wspieranie międzynarodowego terroryzmu oraz posiadanie broni masowego rażenia, zaliczając go wraz z Koreą Północną i Iranem do państw tzw. „osi zła”.

Wobec braku przekonujących dowodów, Stany Zjednoczone miały jednak trudności zarówno w pozyskaniu sojuszników, jak i politycznego wsparcia ze strony pozostałych członków RB. Nie brakowało też opinii, iż jedynym błędem irackiego dyktatora była niechęć podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, które to oskarżał o zamiar przejęcia kontroli nad irackimi źródłami ropy naftowej⁵³. Administracja amerykańska dążyła jednak do interwencji w Iraku „nawet przy braku szerokiego poparcia ze strony amerykańskiej opinii publicznej oraz społeczności międzynarodowej”⁵⁴. 16 października 2002 r. amerykański Kongres przyjął rezolucję zezwalającą na użycie siły wobec Iraku⁵⁵. W obliczu zagrożenia Saddam Husajn uzyskał poparcie Ligi Państw Arabskich (LPA) dla zniesienia sankcji, wznowienia dialogu pomiędzy Irakiem i ONZ, a także deklarację sprzeciwu wobec jakiegokolwiek zbrojnej interwencji w Iraku.

Wobec jednoznacznej kwalifikacji prawnej w świetle KNZ, traktującej działania zbrojne bez autoryzacji RB, jako niezgodne z prawem międzynarodowym, Stany Zjednoczone i ich sojusznicy uznali, że podjęte przez nich działania zmierzające do interwencji zbrojnej w Iraku w 2003 roku wynikały z uchwał tejże Rady. Prezydent George W. Bush dał temu wyraz w przekonaniu, że do podjęcia niezbędnych środków uprawnia rezolucja RB nr 1441 z 8 listopada 2002 r., ostrzegająca Irak przed poważnymi konsekwencjami, w przypadku dalszych naruszeń zobowiązań, wpływających z poprzednich rezolucji⁵⁶. Jednak rezolucja bezpośrednio zezwalająca na

⁵² P. Osiewicz, *Budowa koalicji międzynarodowej, przebieg wojny oraz odbudowa Iraku*, [w:] T. Brańka, M. Lorenc, P. Osiewicz, A. Potyrała, *Irak między wojną a pokojem*, Wyd. MADO, Toruń 2010, s. 51.

⁵³ Ibidem, s. 52.

⁵⁴ R.R. Andersen, R.F. Siebert, J.G. Wagner, *Politics and Change in the Middle East. Sources of Conflict and Accommodation*, Upper Saddle River 2007, s. 324. Cyt za: Ibidem.

⁵⁵ „Wśród argumentów uzasadniających możliwość podjęcia tak zdecydowanych działań wymieniono między innymi: - utrzymanie przez Irak znacznych zapasów broni chemicznej i biologicznej, pomimo przyjętych w tym zakresie zobowiązań; - kontynuowanie badań nad bronią masowego rażenia, które zagrażało żywotnym interesom Stanów Zjednoczonych, a także pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu; - ustawiczne łamanie przez Irak postanowień zawartych w rezolucjach RB ONZ; - wrogość okazywaną Stanom Zjednoczonym; - wspieranie międzynarodowego terroryzmu; - brutalne prześladowania opozycji politycznej”. *Authorization for Use of Military Force Against Iraq resolution of 2002*, U.S. Department of Justice, Washington, D.C., 21 October 2002, <http://www.justice.gov/olc/docs/memo-military-force-iraq.pdf> (dostęp: 10.01.2014). Cyt za: P. Osiewicz, op. cit., s. 55.

⁵⁶ „The Council has repeatedly warned Iraq that it will face serious consequences as a result of its continued violations of its obligations”, S/RES/1441 (2002) 8 November 2002, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N02/682/26/PDF/N0268226.pdf?OpenElement> (dostęp: 04.01.2014). W rezolucji nr 1441 zawarto, że Irak nie dopełnił warunków rezolucji nr 687, zatem upoważnienie do użycia siły wypływa z nadal obowiązującej rezolucji nr 678. Rezolucja nr 678 z 29 listopada 1990 r. nakazywała Irakowi wycofanie się z Kuwejtu, a w przeciwnym razie upoważniała państwa sprzymie-

użycie siły nie została, wobec zapowiedzi weta przez Rosję i Francję, wniesiona pod obrady RB, co świadczy o braku zgody co do kwalifikacji prawnej operacji pk. „Iracka wolność”. Stany Zjednoczone nie były więc w stanie przekonać najważniejszych partnerów o konieczności interwencji w Iraku, a „część państw europejskich, z Francją i Niemcami na czele, zaczęła dystansować się od polityki amerykańskiej. Podobną postawę przyjęła Rosja, a później także Chiny. Tak więc trzech stałych członków RB zachowało co najmniej wstrzeźliwość, by nie rzec wrogość wobec amerykańskich planów w Iraku”⁵⁷. Wymowne jest poparcie dla jednostronnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Iraku w 2002 r. jedynie przez 4 (Wielka Brytania, Kuwejt, Katar i Izrael) spośród 20 państw uczestniczących lub popierających koalicję antyiracką w latach 1990–1991. Jednocześnie zastanawia deklarowane poparcie wszystkich tych państw – poza Chinami, które nie wypowiedziały się w tej kwestii jednoznacznie, ale także Stanów Zjednoczonych – dla ewentualnej wielostronnej operacji pod auspicjami ONZ⁵⁸. „W przededniu rozpoczęcia działań wojennych w Iraku poparcia Stanom Zjednoczonym udzieliło 47 państw (...)”⁵⁹ w tym zaledwie dwa państwa z Bliskiego Wschodu: Turcja i Kuwejt, gdyż pomimo braku poparcia dla Saddama Husajna w większości państw regionu „na co dzień podzieleni muzułmanie odebrali wojnę jako atak na wartości i święte miejsca w Iraku, ponieważ było powszechnie wiadomo, iż interwencja nie zakończy się na odsunięciu od władzy irackiego dyktatora, a będzie jedynie wstępem do usankcjonowania amerykańskiej obecności w Iraku”⁶⁰.

Przygotowania do drugiej wojny w Iraku w szczególny sposób uwidocznily istniejące podziały w ramach państw NATO oraz w relacjach transatlantyckich. Hegemonistyczna postawa Stanów Zjednoczonych nie osłabiła jednak niekwestionowanej pozycji tego państwa zarówno w NATO, jak i w ONZ. Niemal natychmiast po zakończeniu działań wojennych Organizacja Narodów Zjednoczonych aktywnie włączyła się w tranzycję Iraku przy użyciu niemilitarnych środków prewencyjnych. Przede wszystkim zniesiono nałożone na Irak sankcje ekonomiczne⁶¹, w tym prohibicję na handel z tym krajem, zwłaszcza w sektorze surowców energetycznych (gaz ziemny i ropa naftowa) oraz ustanowiono Misję Wsparcia Narodów Zjednoczonych dla Iraku (ang. *United Nations Assistance Mission for Iraq*, UNAMI)⁶², a następnie

rzone z Kuwejtem do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, sankcjonując użycie siły. Rezolucja nr 687 z 3 kwietnia 1991 r. nakazywała Irakowi zniszczenie lub wycofanie posiadanej broni masowego rażenia oraz rakiet balistycznych o zasięgu powyżej 150 km, zastrzegając podjęcie odpowiednich kroków, zgodnie z rezolucją nr 678, w przypadku niedotrzymania zobowiązań.

⁵⁷ M. Leśniewski, *Druga wojna w Zatoce Perskiej i amerykańska okupacja Iraku 2003–2006*, [w:] *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, red. P. Ostaszewski, Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 2006, s. 863.

⁵⁸ R.R. Andersen, R.F. Siebert, J.G. Wagner, op. cit., s. 326. Cyt za: P. Osiewicz, op. cit., s. 56–57.

⁵⁹ P. Osiewicz, op. cit., s. 57–58.

⁶⁰ Kessing’s Record of World Events 2003, No. 3, s. 45315. Cyt za: ibidem, s. 58 (cytat 19).

⁶¹ *S/RES/1483 (2003)*.

⁶² *S/RES/1500 (2003)*. Kolejna rezolucja *S/RES/1546 (2004)* określiła wiodącą rolę UNAMI w takich dziedzinach jak: – doradztwo i wsparcie dla Niezależnej Komisji Wyborczej w Iraku,

przyznając wielonarodowym siłom wojskowym (ang. *Multinational Force*, MNF) upoważnienie do podjęcia wszelkich dostępnych środków w celu ustanowienia bezpieczeństwa i stabilizacji w Iraku, w tym także wsparcia UNAMI⁶³. Słowem, niezależnie od opozycji ONZ wobec decyzji Waszyngtonu o inwazji na Irak, dalsze wzajemne relacje w odbudowie tego państwa cechowała konstruktywna współpraca. Sojusz Północnoatlantycki od początku był bardziej wstrzemięźliwy wobec stanowiska Waszyngtonu wobec Iraku, niż ONZ. Istniejące w Pakcie podziały stanowisk pozwoliły jedynie na zmobilizowanie samolotów rozpoznawczych oraz systemów obrony przeciwrakietowej i ochrony przed skutkami ataku broni masowego rażenia, do ochrony Turcji przed potencjalnym uderzeniem odwetowym ze strony Iraku oraz na prośbę władz Rzeczypospolitej Polskiej o udzieleniu temu państwu wsparcia w przygotowaniach do udziału w misji stabilizacyjnej w Iraku⁶⁴.

Kryzys iracki nie znajdował się jednak w centrum zainteresowania NATO, w odróżnieniu od sytuacji na Bałkanach, walki z terroryzmem czy współpracy z Unią Europejską. Podejmowane próby zbliżenia stanowisk pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią z jednej strony oraz Francją i Niemcami z drugiej, przynosiły początkowo mierne efekty, jednak stopniowo następowała progresja, która jak się wydaje w znacznej mierze była wypadkową wzrastającego zaangażowania w Iraku ze strony ONZ. Przełomowym w tym względzie czynnikiem było uznanie przez ONZ w 2004 r. Tymczasowego Rządu Irackiego⁶⁵, potwierdzonym następnie przez Radę Północnoatlantycką (ang. *North Atlantic Council*, NAC), która uznała ten fakt za kolejny istotny krok w rekonstrukcji tego kraju i zadeklarowała pełne poparcie dla implementacji postanowień rezolucji ONZ nr 1546. Jednocześnie uznano włożony w tym celu wysiłek wielonarodowych sił wojskowych, a więc pośrednio i Stanów Zjednoczonych⁶⁶. Stanowisko to zostało silnie wzmocnione przez NAC na początku 2005 r., w oświadczeniu, że w odpowiedzi na rezolucję RB nr 1546, wszystkie 26 państw sojuszniczych uczestniczy w misji szkoleniowej sił bezpieczeństwa w Iraku przyspieszając tym samym proces przejęcia odpowiedzialności za stabilizację i bezpieczeństwo w Iraku w całości przez NATO⁶⁷, z zastrzeżeniem, iż państwa NATO

Tymczasowego Rządu Irackiego oraz parlamentu w przeprowadzeniu wolnych wyborów, – promowanie dialogu i porozumienia w procesie tworzenia konstytucji Iraku przez obywateli tego kraju, – doradztwo rządowi Iraku w kwestii rozwoju skutecznej służby cywilnej i opieki socjalnej, – wspieranie rekonstrukcji, rozwoju oraz pomocy humanitarnej, – promowanie ochrony praw człowieka, pojednania narodu irackiego oraz idei państwa prawa, – wspieranie rządu Iraku w przygotowaniach do sporządzenia spisu ludności. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org.pl/irak/ustanowienie_UNAMI.php (dostęp: 06.01.2014).

⁶³ *S/RES/1511 (2003)*, para 13; *S/RES/1546 (2004)*.

⁶⁴ *Final Communiqué*, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Madrid on 3 June 2003, NATO Press Release (2003)059, 3 June 2003, <http://www.nato.int/docu/pr/2003/p03-059e.htm> (dostęp: 07.01.2014), para 4 i 5.

⁶⁵ *S/RES/1546 (2004)*.

⁶⁶ *Ibidem*, para 5.

⁶⁷ *Statement issued by the Heads of State and Government participating in a meeting of the North Atlantic Council in Brussels*, NATO Press Release (2005)022, 22 February 2005, <http://www.nato.int/docu/pr/2005/p05-022e.htm> (dostęp: 07.01.2014), para 3.

mogą realizować tę misję w różnej formie, zarówno na terytorium Iraku, jak i poza nim⁶⁸.

Wsparcie ze strony NATO i ONZ było niesłychanie ważne dla Stanów Zjednoczonych, które dążyły do zmniejszenia militarnego i finansowego zaangażowania w Iraku, przy czym Waszyngton nie zamierzał wcale przekazać operacji pod flagę NATO. Z drugiej strony żaden sojusznik nie był zainteresowany zwierzchnictwem ONZ nad siłami NATO, bez względu na to jak ważna była legitymizacja operacji ze strony Rady Bezpieczeństwa⁶⁹. Ostatecznie animozje wśród sojuszników NATO utrzymały się niemal przez cały okres trwania prezydentury G.W. Busha (20 stycznia 2001 – 20 stycznia 2009), co skutkowało m.in. brakiem bezpośredniego zaangażowania w operacje na terytorium Iraku i Afganistanu ze strony jego europejskich liderów, a więc Niemiec i Francji i utrzymaniu odpowiedzialności za stabilizację Iraku wyłącznie ze strony Stanów Zjednoczonych i irackich władz.

Kazus libijski

Wobec nasilających się ataków na ludność cywilną w trakcie rewolucji libijskiej, NATO od początku ściśle współdziałało z Organizacją Narodów Zjednoczonych. W marcu 2011 roku sekretarz generalny Anders Fogh Rasmussen potępiając użycie siły przez reżim Muammara al-Kaddafiego wobec narodu libijskiego oświadczył, iż NATO nie będzie interweniować bez mandatu ONZ i prowadzi w tej sprawie ściśle konsultacje z ONZ, UE, Ligą Państw Arabskich (LPA) oraz Unią Afrykańską (UA)⁷⁰. Jednocześnie sojusznicze samoloty wczesnego ostrzegania AWACS (ang. *Airborne Warning and Control System* – Lotniczy System Ostrzegania i Kontroli) rozpoczęły monitorowanie sytuacji w regionie z powietrza w ramach operacji antyterrorystycznej pk. „Active Endeavour”⁷¹, a siły morskie terytorium Libii z akwenu Morza Śródziemnego kontrolując jednocześnie przestrzeganie nałożonego na Libię embarga na

⁶⁸ *Final communiqué*. Meeting of the North Atlantic Council In Defence Ministers session held in Brussels on 8 June 2006, NATO Press Release (2006)064, 8 June 2006, <http://www.nato.int/docu/pr/2006/p06-064e.htm> (dostęp: 07.01.2014), para 6. Kwestia ta była niezwykle istotna, ponieważ Niemcy i Francja nie wyraziły zgody na skierowanie swoich instruktorów do Iraku (przyj. aut.).

⁶⁹ L.S. Kaplan, op. cit., s. 206.

⁷⁰ *Press Briefing by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen preceding the March NATO Defence Ministerial Meeting*, 7 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-6614E22D-99903905/natolive/opinions_71257.htm?selectedLocale=en (dostęp: 08.01.2014), para 6.

⁷¹ *NATO increases airborne surveillance in the Mediterranean*, http://www.nato.int/cps/en/SID-3A005F5D-71CDE49E/natolive/news_71316.htm?selectedLocale=en (dostęp: 08.01.2014). W operacji uczestniczył też Polski Kontyngent Wojskowy złożony z wydzielonych jednostek Marynarki Wojennej RP. Zob. *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 2010 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Zadaniowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w operacji ACTIVE ENDEAVOUR na Morzu Śródziemnym*, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=5792 (dostęp: 05.01.2014).

dostawy do tego kraju broni i uzbrojenia (realizując tym samym rezolucję RB)⁷². Stany Zjednoczone, nie deklarując jednoznacznie gotowości do wojskowej interwencji w Libii, dokonały przegrupowania części sił w rejon Afryki Północnej. Ministrowie obrony państw członkowskich NATO, rozważając zwiększone zaangażowanie Sojuszu w Libii, sformułowali natomiast trzy warunki: 1) uzasadniona konieczność, 2) jasno sprecyzowany mandat prawnomiędzynarodowy, 3) silne wsparcie ze strony państw regionu⁷³. Dwa pierwsze warunki były ściśle koherentne i wymagały autoryzacji ONZ, natomiast warunek trzeci – wymagał akceptacji ze strony regionalnych organizacji bezpieczeństwa, a więc LPA i UA, co było szczególnie ważne, aby zademonstrować, że operacja nie jest jednostronnym aktem narzucania woli przez państwa Zachodu. Wobec nadal pogarszającej się sytuacji, Rada Bezpieczeństwa ONZ, 10 głosami „za” przy 5 „wstrzymujących się” uchwaliła 17 marca 2011 r. rezolucję 1973 przewidującą użycie wszelkich środków w celu ochrony libijskich cywilów przed atakami oraz ustanawiającą strefę zakazu lotów nad terytorium Libii⁷⁴. Dwa dni później rozpoczęła się międzynarodowa operacja militarna pk. „Odyssey Dawn” z udziałem koalicji ad hoc, złożonej z sił francuskich, amerykańskich i brytyjskich. 31 marca 2011 r. NATO przejęło dowodzenie operacją w Libii pk. „Unified Protector”, która trwała do 31 października 2011 r. i zakończyła się przejęciem władzy w państwie przez powstańczą Narodową Władzę Libijską⁷⁵. Operacja polegała na kontrolowaniu nałożonego na Libię embarga ONZ na dostawy do tego kraju broni i uzbrojenia, stref zakazu lotów nad Libią oraz działaniach militarnych mających na celu ochronę ludności cywilnej. Uczestniczyło w niej 21 okrętów NATO oraz 250 samolotów różnego typu. Lotnictwo NATO przeprowadziło ogółem 26 tys. nalotów (średnio 120/dzień) niszcząc ok. 6 tys. celów militarnych. Przez cały czas trwania operacji, siły NATO aktywnie wspierały ONZ oraz organizacje pozarządowe w dostarczaniu na terytorium Libii pomocy humanitarnej⁷⁶. 16 września 2011 r., a więc przed wygaśnięciem mandatu operacji, RB zdecydowała o powołaniu Misji Wsparcia Narodów Zjednoczonych dla Libii (ang. *United Nations Support Mission in Libya*, UNSMIL) z zadaniem wsparcia procesu tranzycji libijskiego państwa⁷⁷.

Należy podkreślić, iż w trakcie trwania całego kryzysu libijskiego NATO ściśle współpracowało z ONZ, LPA oraz innymi zaangażowanymi organizacjami⁷⁸.

⁷² *Press conference by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen at the meeting of NATO Defence Ministers*, Brussels, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-9C3A8782-C9C4960A/natolive/opinions_71419.htm?selectedLocale=en (dostęp: 08.01.2014). *RB ONZ nałożyła na Libię embargo na mocy rezolucji S/RES/1970 (2011) z 26 lutego 2011*, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N11/245/58/PDF/N1124558.pdf?OpenElement> (dostęp: 08.01.2014).

⁷³ *NATO ready to support international efforts on Libya*, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-F9D0A234-D342264A/natolive/news_71446.htm?selectedLocale=en (08.01.2014).

⁷⁴ *S/RES/1973 (2011)*.

⁷⁵ *NATO and Libya*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_71652.htm (dostęp: 05.01.2014).

⁷⁶ Narodowa Rada Libijska wielokrotnie apelowała o utrzymanie sił NATO w kraju, jednak 27 października 2011 r. RB ONZ jednogłośnie przyjęła rezolucję *S/RES/2016 (2011)* w sprawie wygaśnięcia mandatu ONZ dla operacji w Libii.

⁷⁷ *S/RES/2009 (2011)*.

⁷⁸ *NATO and Libya...*

Kazus syryjski

Naród syryjski na fali rewolucji tzw. arabskiej wiosny zaczął w lutym 2011 roku manifestować („Dzień gniewu”) domagając się znaczących reform politycznych i zakończenia trwającego w Syrii od 1963 r. stanu wojennego. Fala społecznego buntu zaczęła przybierać na sile, ogarniając stopniowo cały kraj. W starciach z siłami bezpieczeństwa padły pierwsze ofiary śmiertelne. Początkowo reżim prezydenta Baszara al-Assada szedł na pewne ustępstwa, promulgując dekret 161. znoszący stan wyjątkowy, który pozwalał władzom m.in. na aresztowanie ludzi i przetrzymywanie ich bez postawienia zarzutów oraz dekrety rozwiązujące trybunał bezpieczeństwa stanu oraz regulujące prawo do manifestacji. Jednocześnie władza brutalnie tłumiła coraz liczniejsze antyrządowe demonstracje zwiększając liczbę ofiar. W ten sposób rozpoczął się trwający w Syrii wewnętrzny konflikt zbrojny o szerokim zasięgu, w wyniku którego – według danych ONZ – zginęło już ponad 100 tys. ludzi i liczba ta stale rośnie. Stany Zjednoczone od początku kryzysu wspierały syryjską opozycję, wykluczając jednak swoje militarne zaangażowanie w Syrii⁷⁹. Dyplomacja amerykańska, bez większych efektów, stara się w tej sprawie współpracować z Rosją i Chinami na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. We wrześniu 2012 r. szefowa amerykańskiej dyplomacji Hillary Clinton ostrzegła, że Stany Zjednoczone zwiększą presję, aby położyć kres reżimowi Asada, jeśli nowa rezolucja dotycząca Syrii, o którą zabiegają w RB nie przyniesie właściwych skutków, nie precyzując jednak o jakie ewentualnie działania chodzi. Rosja jest zdecydowanie przeciwna jakiegokolwiek międzynarodowej interwencji w Syrii, która w jej ocenie byłaby ingerencją w sprawy wewnętrzne tego państwa, o co wielokrotnie oskarżała Zachód. We wrześniu 2012 r. rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Giennadij Gatiłow oświadczył, że Rosja nie jest „nierozzerwalnie związana” z prezydentem Syrii Baszarem al-Assadem i jest gotowa zaakceptować każdą decyzję podjętą przez samych Syryjczyków. W efekcie różnica stanowisk w sprawie Syrii pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Federacją Rosyjską i Chinami uniemożliwia skuteczne działanie prewencyjne ze strony ONZ.

W lutym 2012 r. ONZ podjęło nieudaną próbę skierowania do Syrii wysłanniczki ds. działań humanitarnych, Valerie Amos z misją zorientowania się w sytuacji humanitarnej. Miesiąc później władze Syrii przystały jednak na propozycję planu pokojowego wysłannika ONZ i Ligii Państw Arabskich Kofiego Annana, zakładającego ustanowienie rozejmu między stronami konfliktu, ewakuację rannych, wycofanie ciężkiej broni z dzielnic mieszkalnych, pomoc humanitarną dla ludności oraz

⁷⁹ Niektórzy analitycy za główne przyczyny sprzeciwu Waszyngtonu uznają znaczny potencjał sił powietrznych al-Assada oraz wsparcie Rosji i Iranu, co oznaczałoby konflikt z tymi krajami w przypadku interwencji Zachodu. Z drugiej zaś strony konflikt w Syrii stanowi zagrożenie dla stabilności jej sąsiadów, a także dla Zachodu z trzech zasadniczych powodów: ryzyka proliferacji części syryjskiego arsenału chemicznego w ręce rebeliantów, exodusu uchodźców, głównie do Libanu i Jordanii, możliwości wybuchu „sunnickiego przebudzenia” przeciwko Hezbollahowi w Libanie. Zob. *Interwencja w Syrii coraz bardziej prawdopodobna*, 27 lipca 2012, <http://swiat.newsweek.pl/interwencja-w-syrii-coraz-bardziej-prawdopodobna,94366,1,1.html> (dostęp: 05.01.2014).

podjęcie rozmów na temat politycznego rozwiązania konfliktu. Do Syrii skierowano nieuzbrojonych obserwatorów ONZ z zadaniem nadzorowania przebiegu zawieszenia broni, co w praktyce było niemożliwe z uwagi na nieprzestrzeganie przez obie walczące strony przyjętych postanowień. Za fiasko misji i rezygnację z pełnionej funkcji po wygaśnięciu mandatu 31 sierpnia 2012 r., Kofi Annan obciążył istniejące podziały w społeczności międzynarodowej, a zwłaszcza wśród stałych członków Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz rosnącą militaryzację w Syrii⁸⁰.

ONZ uznaje siłowe rozwiązanie konfliktu w Syrii za niemożliwe. Świadczy o tym m.in. stanowisko sekretarza generalnego Ban Ki Muna wygłoszone w trakcie konferencji prasowej z okazji 67. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, iż jego zdaniem niestety obie strony, zarówno rząd, jak i siły opozycyjne, wydają się być zdeterminowane, aby doprowadzić do rozstrzygnięcia środkami militarnymi, podczas, gdy środki militarne nie przyniosą odpowiedzi i rozwiązania należy szukać na drodze dialogu politycznego⁸¹. Prowadzona w trakcie tej sesji poświęcona kryzysowi syryjskiemu debata, potwierdziła tylko rozbieżność stanowisk politycznych i nie przyniosła żadnych konstruktywnych rozwiązań⁸². Tymczasem raport komisji śledczej ONZ stwierdził, iż w trakcie konfliktu w Syrii obie strony – rządowa i powstańcza – dokonały licznych zbrodni wojennych co wymaga postępowania ze strony Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze.

Stanowisko NATO w sprawie kryzysu syryjskiego dobitnie wyraża wypowiedź sekretarza generalnego Sojuszu Andersa Fogha Rasmussena, jakiej udzielił w wywiadzie dla amerykańskiego bloga dyplomatycznego The Cable, twierdząc, iż: „nie rozmawiamy w Sojuszu o żadnej ewentualnej interwencji w Syrii i nie przewidujemy żadnej roli NATO w takim ewentualnym przedsięwzięciu”⁸³. Według Rasmussena, Syria jest etnicznie, politycznie i religijnie o wiele bardziej skomplikowana od Libii, co wymaga szczególnego zaangażowania ze strony Ligi Państw Arabskich.

Sytuacja bezpieczeństwa w Syrii jest przede wszystkim wypadkową istniejących podziałów politycznych w RB, co utrudnia podjęcie skutecznych działań prewencyjnych ze strony społeczności międzynarodowej, oraz determinacji obu stron konfliktu do jego rozstrzygnięcia na drodze militarnej przy rozszerzaniu się konfliktu na kraje sąsiednie⁸⁴. W efekcie mamy w Syrii do czynienia z katastrofą humanitarną oraz

⁸⁰ *Press conference by Joint Special Envoy for Syria Press Release*, Geneva, 2 August 2012, <http://kofiannanfoundation.org/newsroom/press/2012/08/joint-special-envoy-opening-remarks-to-press-conference-check-against-deliver> (dostęp: 06.01.2014).

⁸¹ *Press Conference by Secretary-General Ban Ki-Moon at United Nations Headquarters*, Secretary-General SG/SM/14518, 19 September 2012, <http://www.un.org/News/Press/docs//2012/sgsm14518.doc.htm> (dostęp: 06.01.2014).

⁸² *Co z tą Syrią? Światowi liderzy spierali się na forum ONZ*, 29 września 2012, <http://www.polskatimes.pl/artykul/667247,co-z-ta-syria-swiatowi-liderzy-spierali-sie-na-forum-onz,id,t.html> (dostęp: 05.01.2014).

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ Syryjski atak moździerzowy na przygraniczne terytorium tureckie na początku października 2012 r. skutkowało sojuszniczymi konsultacjami w NATO zgodnie z postanowieniami Traktatu Północnoatlantyckiego, decyzją tureckiego parlamentu zezwalającą na działania armii poza granicami oraz natychmiastową odpowiedzią Turcji atakiem z powietrza na cele na terytorium Syrii. Stany Zjednoczone uznały odpowiedź Turcji za odpowiednią i proporcjonalną, natomiast Rosja ostrzegła

zbrodniami ludobójstwa po obu stronach konfliktu przy bezradności społeczności międzynarodowej, która w zasadzie nie jest w stanie podjąć jakichkolwiek skutecznych działań zarówno dyplomatycznych, jak i militarnych. Niewątpliwym jednak sukcesem na drodze rozwiązania syryjskiego konfliktu, jaki udało się dotychczas osiągnąć, było uchwalenie przez RB we wrześniu 2013 r. rezolucji nr 2118 wzywającej do zabezpieczenia i usunięcia do połowy 2014 r. arsenału syryjskiej broni chemicznej, która spowodowała śmierć ok. 1500 osób. Nie przewiduje ona jednak sankcji w przypadku niedostosowania się do jej wymagań. Wszystko wskazuje jednak na to, iż władze syryjskie wywiążą się z jej postanowień, co należy uznać za sukces dyplomacji prewencyjnej.

Konkludując, należy stwierdzić, że konflikt syryjski wykazał „naturalną” dysharmonię w relacjach NATO i ONZ. Sojusz otwarcie separuje się od jakiegokolwiek zaangażowania, poza dyplomatycznym wsparciem procesu pokojowego, a ONZ podejmuje, jak dotąd, spóźnione i nie dość skuteczne próby rozwiązania konfliktu na drodze dyplomatycznej, wykluczając akcję militarną.

Podsumowanie

W okresie „zimnej wojny” zarówno NATO jak i ONZ działały w zasadzie niezależnie, realizując swoje autonomiczne cele w sferze bezpieczeństwa międzynarodowego. Okres ten charakteryzował się zarówno brakiem szczególnej współpracy jak i wzajemnych antagonizmów, które jeśli występowały, to nie miały jednak charakteru *stricte* konfrontacyjnego. Z drugiej zaś strony dochodziło jednak do sytuacji, w których na forum ONZ, ścierały się różnice poglądów zarówno pomiędzy państwami Wschodu i Zachodu, jak i w ramach wspólnoty sojuszniczej NATO. Zmiana sytuacji międzynarodowej po 1989 roku wymusiła konieczność wzmożonej współpracy obu organizacji, które jako samodzielne podmioty bezpieczeństwa nie były i nadal nie są w stanie skutecznie przeciwstawić się nowym wyzwaniom i zagrożeniom bezpieczeństwa. W tym sensie można raczej mówić o pewnego rodzaju „nowej współpracy”, niż o „nowym otwarciu” we wzajemnych związkach pomiędzy NATO i ONZ. Ta nowa relacja nie jest jednak wyłącznie harmoniczna, na co wpływa szereg czynników warunkujących.

Odwołując się do teorii stosunków międzynarodowych można stwierdzić, iż współczesne środowisko międzynarodowe cechuje nad wyraz realistyczne podejście do kwestii bezpieczeństwa międzynarodowego z elementami konstruktywizmu i paradygmatu biurokratycznego, ze szczególną rolą państwa narodowego, pozycją siły w polityce zagranicznej oraz anarchicznością stosunków międzynarodowych. Tymczasem skuteczność działań w obszarze prewencji konfliktów zbrojnych wyma-

NATO i państwa Bliskiego Wschodu przed wykorzystywaniem tego incydentu, za które Syria przeprosiła, jako pretekstu do interwencji. Doniesienia agencyjne, m.in. *Rosja do NATO: Nie wtykajcie palców w sprawę Syrii*, Newseek.pl, 04 października 2012, <http://swiat.newsweek.pl/rosja-do-nato--nie-wtykajcie-palcow-w-sprawie-syrii,96766,1,1.html> (dostęp: 05.01.2014).

ga podejścia bardziej liberalnego, opartego na koncepcjach bezpieczeństwa zbiorowego, którego istotą jest pewna szersza idea „solidarności bezpieczeństwa”⁸⁵.

Analiza zaprezentowanych przypadków wskazuje, iż NATO w zakresie zarządzania kryzysami w misjach zewnętrznych poza obszarem Sojuszu (ang. *out of area missions*) nie będzie podejmować żadnych działań bez autoryzacji RB. W tym sensie decyzje ONZ stanowią warunek *sine qua non* podejmowanych „ewentualnie” przez NATO działań. Potwierdzają to strategiczne ustalenia podjęte na szczycie NATO w Lizbonie w listopadzie 2010 roku, gdzie zdecydowano, iż Sojusz powinien i będzie efektywnie realizował zadania w zakresie: zbiorowej obrony, zarządzania kryzysowego i bezpieczeństwa kooperacyjnego zawsze zgodnie z prawem międzynarodowym oraz w ścisłym współdziałaniu z innymi organizacjami bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym zwłaszcza z ONZ⁸⁶. Ponadto postanowiono, iż NATO nie będzie reagować w każdej sytuacji pełniąc rolę „światowego żandarma bezpieczeństwa”, ale jedynie w sytuacjach, gdy inni aktorzy czy organizacje nie są w stanie danemu zadaniu poddać⁸⁷. Z wielu przyczyn, ale głównie niezależności podmiotowej, NATO nie zamierza i nie będzie więc odgrywać roli instrumentu reagowania prewencyjnego pozostającego w dyspozycji ONZ. Zagadnienie to jest częścią szerszego i niezwykle złożonego procesu sterowania w systemie prewencji konfliktów zbrojnych⁸⁸ i wymaga wnikliwych studiów i badań w zakresie strategicznego zarządzania bezpieczeństwem.

Obecnie efektywność kooperacji podmiotów bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym NATO i ONZ, ma charakter działań *ad hoc*, a nie rozwiązań systemowych i w znacznej mierze zależy od konkretnej sytuacji geopolitycznej oraz operacyjnej. Wypracowane zostały już jednak w tym zakresie stosowne podstawy formalnoprawne i organizacyjne oraz uzyskano pierwsze doświadczenia na szczeblu strategicznym i operacyjnym, które wymagają jednak doskonalenia.

Bibliografia

- A New Partnership Agenda. Charting A New Horizon For UN Peacekeeping*, New York, July 2009, <http://www.un.org/en/peacekeeping/documents/newhorizon.pdf> (dostęp: 07.01.2014).
- Authorization for Use of Military Force Against Iraq resolution of 2002*, U.S. Department of Justice, Washington, D.C., 21 October 2002, <http://www.justice.gov/olc/docs/memo-military-force-iraq.pdf> (dostęp: 10.01.2014).
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, red. K. Zukrowska, Wyd. IUSatTAX, Warszawa 2011.

⁸⁵ Autor proponuje wprowadzenie do nauk o bezpieczeństwie i nauk o obronności nowego terminu: „solidarność bezpieczeństwa” rozumianego jako wspólne stanowisko i działania różnorodnych aktorów bezpieczeństwa na rzecz pokoju i stabilności środowiska bezpieczeństwa międzynarodowego oparte na nadrzędnych wartościach deklarowanych w Karcie Narodów Zjednoczonych (przyp. aut.).

⁸⁶ *Lisbon Summit Declaration*, op. cit., para 1, 8 i 10.

⁸⁷ *Ibidem*, para 9.

⁸⁸ Zob. R. Białoskórski, op. cit.

- Białoskórski R., *Czynnik informacyjny warunkiem sine qua non procesu conflict prevention*, [w:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata – polskie aspekty i uwarunkowania*, red. W. Stach, Wyd. Wyższej Szkoły Handlu i Usług, Poznań 2011.
- Brahimi L., *Interview: U.N. envoy to Afghanistan sees probable of June election*, „The Yomiuri Shimbun”, 9 September 2003.
- Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 2000, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja_milenijna.doc (dostęp: 03.01.2014).
- Deliberate Force. A Case Study in Effective Air Campaigning*, red. R.C. Owen, Air University Press, Alabama, January 2000, <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/au/owen.pdf> (dostęp: 03.01.2014).
- Dobrowolska-Polak J., *Międzynarodowa solidarności. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, „Policy Papers”, Instytut Zachodni, 2008, nr 3.
- Final Communiqué*, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Madrid on 3 June 2003, NATO Press Release (2003)059, 3 June 2003, <http://www.nato.int/docu/pr/2003/p03-059e.htm> (dostęp: 07.01.2014).
- Final communiqué*. Meeting of the North Atlantic Council In Defence Ministers session held in Brussels on 8 June 2006, NATO Press Release (2006)064, 8 June 2006, <http://www.nato.int/docu/pr/2006/p06-064e.htm> (dostęp: 07.01.2014).
- Interwencja w Syrii coraz bardziej prawdopodobna*, 27 lipca 2012, <http://swiat.newsweek.pl/interwencja-w-syrii-coraz-bardziej-prawdopodobna,94366,1,1.html> (dostęp: 05.01.2014).
- Joint Declaration on UN/NATO Secretariat Cooperation*, New York, 23 September 2008, <http://streitcouncil.org/uploads/PDF/UN-NATO%20Joint%20Declaration.pdf> (dostęp: 04.01.2014).
- Kaplan L.S., *NATO and the UN. A Peculiar Relationship*, University of Missouri Press, Columbia and London 2010.
- Karta Narodów Zjednoczonych*, http://www.ptpa.org.pl/public/files/akty_prawne/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf (dostęp: 07.01.2014).
- Kille K.J., Hendrickson R.C., *NATO and the United Nations: Debates and Trends in Institutional Coordination*, http://www.journal-iostudies.org/sites/journal-iostudies.org/files/JIOS201121final_4.pdf (dostęp: 08.01.2014).
- Koziej S., *Zmiany w strategii i taktyce wojskowej w pozimnowojennych kryzysach i konfliktach zbrojnych*, [w:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, red. J. Kranz, Instytut Wyd. EuroPrawo, Warszawa 2009.
- Kuźniar R., *Polityczna kondycja NATO i przyszła ewolucja Sojuszu, Wystąpienie na konferencji z okazji szczytu NATO w Bukareszcie 2008 pt. „Transformacja NATO. Perspektywa polska i regionalna”*, Warszawa, 13 marca 2008 r.
- Leśniewski M., *Druga wojna w Zatoce Perskiej i amerykańska okupacja Iraku 2003–2006*, [w:] *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, red. P. Ostaszewski, Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa 2006.
- Lisbon Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon on 20 November 2010*, Press Release, 20 November 2010, http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2010_11/2010_11_11DE1DB9B73C4F9BBFB52B2C94722EAC_PR_CP_2010_0155_ENG-Summit_LISBON.pdf (dostęp: 03.01.2014).
- Makarewicz A., *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2003, t. 3, nr 2.

- Military Operations Other Than War. J-7 Operational Plans and Interoperability Directorate*, <http://www.dtic.mil/doctrine/jrm/mootw.pdf> (dostęp: 02.01.2014).
- Nassauer O., *NATO am Scheideweg*, <http://www.bits.de/public/articles/y10-02.htm> (dostęp: 05.01.2014).
- NATO and Libya*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_71652.htm (dostęp: 05.01.2014).
- NATO ready to support international efforts on Libya*, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-F9D0A234-D342264A/natolive/news_71446.htm?selectedLocale=en (08.01.2014).
- NATO w dobie transformacji*, red. K. Kubiak, P. Mickiewicz, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Olszewski P., *NATO na Bałkanach Zachodnich – od interwencji do współpracy*, [w:] *NATO w pozimnowojennym sirodowisku (nie)bezpieczeństwa*, red. J. Olchowski, M. Pietras, Wyd. UMC-S, Lublin 2011.
- Osiewicz P., *Budowa koalicji międzynarodowej, przebieg wojny oraz odbudowa Iraku*, [w:] T. Brańka, M. Lorenc, P. Osiewicz, A. Potyrała, *Irak między wojną a pokojem*, Wyd. MADO, Toruń 2010.
- Panek B., *Polityka bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO)*, Wyd. Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2012.
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 2010 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Zadaniowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w operacji ACTIVE ENDEAVOUR na Morzu Śródziemnym*, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=5792 (dostęp: 05.01.2014).
- Press Briefing by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen preceding the March NATO Defence Ministerial Meeting*, 7 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-6614E22D-99903905/natolive/opinions_71257.htm?selectedLocale=en (dostęp: 08.01.2014).
- Press conference by Joint Special Envoy for Syria Press Release*, Geneva, 2 August 2012, <http://kofiannanfoundation.org/newsroom/press/2012/08/joint-special-envoy-opening-remarks-to-press-conference-check-against-deliver> (dostęp: 06.01.2014).
- Press conference by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen at the meeting of NATO Defence Ministers*, Brussels, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-9C3A8782-C9C4960A/natolive/opinions_71419.htm?selectedLocale=en (dostęp: 08.01.2014).
- Press Conference by Secretary-General Ban Ki-Moon at United Nations Headquarters*, Secretary-General SG/SM/14518, 19 September 2012, <http://www.un.org/News/Press/docs/2012/sgsm14518.doc.htm> (dostęp: 06.01.2014).
- Prevention of armed conflict, Report of the Secretary-General*, A/55/985-S/2001/574, 7 June 2001, <http://unpan1.un.org/intradoc/groups/public/documents/un/unpan005902.pdf> (dostęp: 07.01.2014).
- Prezydent Syrii zatwierdził zniesienie stanu wyjątkowego*, 21 kwietnia 2011, <http://www.rp.pl/artykul/646626.html>, (dostęp: 05.01.2014).
- Raport NATO 2020. Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie („Raport Albright”)*, Wyd. PISM, Warszawa 2010, http://www.pism.pl/files/?id_plik=2997 (dostęp: 03.01.2014).
- Richards D., *RUSI Interview with General David Richards*, „The RUSI Journal”, 2007, Vol. 152, No. 2.
- Smith-Windsor A.B., *The UN and NATO Forward from Declaration*, NATO Defense College, Rome, May 2011, http://www.cic.nyu.edu/peacekeeping/docs/un_nato_declaration.pdf (dostęp: 08.01.2014).

Statement issued by the Heads of State and Government participating in a meeting of the North Atlantic Council in Brussels, NATO Press Release (2005)022, 22 February 2005, <http://www.nato.int/docu/pr/2005/p05-022e.htm> (dostęp: 07.01.2014).

Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz. U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970> (dostęp: 07.01.2014).

Zajadło J., *Koncepcja odpowiedzialności za ochronę (Responsibility to Protect) - nowa filozofia prawa międzynarodowego?* [w:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, red. J. Kranz, Instytut Wyd. EuroPrawo, Warszawa 2009.

NATO & THE UN – INTERNATIONAL SECURITY SUBJECTS RELATIONS

Abstract

Among the intergovernmental organisations (IGOs) operating in the security environment the key role is played by two of them: NATO & the UN. The interactions between them show an important example of the efficiency of armed conflicts prevention, understood as the process of early warning and preventive reaction, relying on the constant monitoring and analysing of the evolution of a situation in the areas at risk or armed conflicts (early warning) as well as elaborating and undertaking current preventive actions (preventive reaction) in order to prevent potential armed conflicts, find solutions to existing conflicts or counteract the renewal of those that have ended. The legal-international foundations developed in the field and based on The United Nations Charter and The North Atlantic Treaty require wider implementation than before, so that the relation between these two international security subjects is more functional than dysfunctional, as it currently is.

Key words – NATO, UN, security, international system, armed conflict prevention, intergovernmental organisations

Introduction

The subject of the study is two major international security organisations: the North Atlantic Treaty Organization (NATO) and the United Nations (UN), and, in particular, their relations in terms of the effectiveness of the armed conflicts prevention process. The inspiration came from the lack of broader research into the subject, both in Polish and foreign scientific literature¹. In his article, the author tries to focus on the new conditions of the issue which have not been taken into account so far. The methods of descriptive and comparative analysis have been used in the research

¹ Amongst compact noteworthy monographs: L.S. Kaplan, *NATO and the UN. A Peculiar Relationship*, University of Missouri Press, Columbia and London 2010.

process. The empirical part includes publicly available information concerning the evolution of the security situation in the Balkans, as well as in Afghanistan, Iraq, Libya and Syria.

North Atlantic Treaty versus UN Charter

Relations between NATO and the UN were shaped by the creation of the Alliance in 1994. As early as five days before the North Atlantic Treaty was signed, the Soviet Union had formally protested mainly against the contents of Article 5², as incompatible with the Charter of the United Nations (UN Charter). In fact, its final record is the result of the dilemma faced by the future signatories. On the basis of the content of the UN Charter Article 51³, it imposes the obligation of individual or collective self-defence on the Member States of the Alliance. It skips, however, the provisions of Chapter VIII of the UN Charter, which, as a matter of fact, do not exclude ‘the existence of agreements or regional organisations aimed at dealing with issues related to maintaining international peace and security, and which are suitable for regional action (...)’⁴ in Article 52 paragraph 1, but at the same time, in Article 52 paragraph 2, they obligate the United Nations Members, who participate in such agreements or create such organisations, to appeal to the UN Security Council before undertaking other measures than those which are to lead to peaceful settlement of local disputes. The signatories of the North Atlantic Treaty only gave a commitment in the second part of Article 5 that: ‘the Security Council will be immediately informed about every such armed attack and about all the measures undertaken as its result,’ as well as that the measures taken in self-defence ‘will be terminated as soon as the Security Council has taken actions necessary to restore and maintain international peace and security.’ The obligation to appeal to the Security Council before taking military actions, even due to self-defence reasons, is obviously an

² ,The parties agree that an armed attack against one or more of them in Europe or North America will be considered as an attack against all of them and therefore they agree that if such an attack will take place, each of them, according to the right to individual or collective self-defence defined in Article 51 of the UN Charter, will give help to the attacked party or parties, taking necessary actions immediately, individually as well as with the agreement of other parties, including the use of armed force in order to restore and maintain security in the North Atlantic area (...)’ **Quoted:** *Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.*, Dz. U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970> (access: 07.01.2014).

³ ‘Nothing in the Charter shall impair the inalienable right to individual or collective self-defence in the case of an armed attack against any member of the United Nations, until the Security Council has taken necessary measures to maintain international peace and security. The measures undertaken by the members to execute the right to self-defence will be immediately announced to the Security Council and they cannot decrease the power and responsibility of the Security Council, under the presented Charter, to take at any time such an action, which will be considered necessary to maintain and restore international peace and security’ **Quoted:** *Karta Narodów Zjednoczonych*, http://www.ptpa.org.pl/public/files/akty_prawne/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf (access: 07.01.2014).

⁴ Ibidem.

action with radically different consequences than a *post factum* notification. First of all, it implies a range of activities of the Security Council due to Chapter VII of the UN Charter, beginning with the finding by the authority of the existence of a threat or a breach of peace or an act of aggression, as well as giving recommendations and making decisions on the type of measures to be applied (Article 39). Of course, from the perspective of the essence of NATO's creation and functioning, to go under the full jurisdiction of the United Nations was unacceptable. On the other hand, the legal structure of the North Atlantic Treaty could not exclude the most important document being then created in international public law, which the UN Charter is considered to be. It also appeared to be necessary from the perspective of the later extension of the tasks of the Alliance through expeditionary prevention missions outside the Treaty's territory. This kind of conflict of legal norms does not exist, for example, in the European Union which, as a regional organisation, fully and without reservations, accepts the supremacy of the UN as far as the world's peace and security are concerned⁵. Both documents, therefore, not only define the nature of each organisation but are also the international legal basis for their cooperation.

Political rivalry game

The creation of NATO (1949) and then the Warsaw Pact (1955) had a significant impact on the concept of the United Nations. In this sense, it is difficult to share L. Kaplan's opinion that in the period up to 1989 'NATO generally followed its own way, and in the case of mutual interactions, they were rather friendly'⁶. In fact, the UN was, more or less, a 'quiet front' for the rivalry kept up between two hostile political and military systems. The UN was *de facto* and *de iure* established with the consent of the world powers of that time, and on the condition that the rule stating that only by working together could they ensure collective security to all members of the organisation was adopted. It is defined in Article 25 of the UN Charter, where it is stated that 'the members of the United Nations agree to accept and carry out the decisions of the Security Council, in accordance with the UN Charter.' The proponents of maintaining the primacy of the great powers in the UN, including those who are concerned, suggest that changing the rule leads, in a simple way, to war⁷. The above was also the *sine qua non* condition of the UN's foundation, as 'without the right of the permanent members of the Security Council to veto, neither the Soviet Union, nor the United States would have accepted the UN Charter'⁸.

After the collapse of the bipolar world order, the nature of the Security Council's permanent members' right to veto changed from 'ideological and political' to 'national and pragmatic.' In other words, the interests of the politico-military units

⁵ L.S. Kaplan, *op.cit.*, p. 212.

⁶ *Ibidem*, p. 1.

⁷ *Ibidem*, p. 8.

⁸ *Ibidem*, p. 7.

were replaced with the national interests of the great powers. NATO was, therefore, established as a response of the majority of western countries to the growing threat of communism, which could not be implemented to the format of the United Nations. But, in reality, the great powers right to veto gave the Soviet Union an instrument to impede the votes of the majority of the other permanent members of the Security Council⁹. Moreover, the USSR and other communist block countries used the UN forum at every opportunity to spread the existing antagonisms among the NATO member states (e.g. the Sues crisis, the crisis in Congo). You cannot also agree with L. Kaplan's statement that with the collapse of the Soviet Union 'the source of future conflicts between NATO and the UN disappeared'¹⁰. In a situation, in which only one of the two politico-military units are left on the stage, the antagonistic attitudes of the former Cold War adversaries of the West – the Russian Federation (formerly in the form of the Soviet Union) and the People's Republic of China - towards the present and future role of NATO in the contemporary world strengthened. For Moscow especially, the formula of the Alliance definitely reached the limit and the organisation should have been terminated. It seems that currently, the UN plays a more significant role in the existing relations with NATO, despite the continuing backstage tensions in bilateral relations as within NATO as well, largely due to the hegemonic attitude of the United States of America.

Armed conflicts prevention¹¹

L.S. Kaplan notices a certain pattern consisting of a permanent UN presence in NATO crisis management operations¹², beginning with the Suez crisis (1956),

⁹ Ibidem, p. 6.

¹⁰ Ibidem, p. 25.

¹¹ In his works, the author presents his own concept of *armed conflicts prevention*, which goes far beyond the English meaning of 'conflict prevention'. He assumes that armed conflict prevention is a process of early warning and preventive response involving constant monitoring and analysing of the course of actions in the regions of risk or an armed conflict (early warning), as well as working out and taking current preventive actions (preventive response) in order to prevent potential armed conflicts, solve the existing ones or counteract the reversion of the ended conflicts. See, among others, R. Białoskórski, *Czynnik informacyjny warunkiem sine qua non procesu conflict prevention*, [in:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata – polskie aspekty i uwarunkowania*, Editor: W. Stach, Published: Wyższa Szkoła Handlu i Usług, Poznań 2011.

¹² In NATO terminology, the term means conducting operations beyond Article 5, that is outside the area of the Treaty's interests, introduced to the NEW Strategic Concept of the Alliance in April 1999. The typology of 'Military Operations Other than War (MOOTW) was described in NATO doctrines: AJP-01(A) and AJP-3.4 and includes, among other things, support, maintenance, building, evacuation and peace strengthening operations, conflicts prevention, humanitarian aid, arms control and monitoring actions preventing their spread, strengthening sanctions and embargo. *NATO w dobie transformacji*, Editor: K. Kubiak, P. Mickiewicz, Published: Adam Marszałek, Toruń 2008, p. 70–71; *Joint Doctrine for Military Operations Other Than War*, Joint Pub 3-07, 16 June 1995, http://www.bits.de/NRANEU/others/jp-doctrine/jp3_07.pdf (access: 02.12.2013); *Military Operations Other Than War. J-7 Operational Plans and Interoperability Directorate*, <http://www.dtic.mil/doctrine/jrm/mootw.pdf> (access: 02.01.2014).

through the Soviet-Afghan war (1980–1989), to the contemporary military operations in Iraq and Afghanistan. In that sense, crisis management has been and will remain one of the main factors determining the nature of present and future relations between NATO and the UN¹³.

The United Nations Millennium Declaration (2000), delineating new directions for the organisation's activities in the twenty-first century security environment, decided that the primary objective is 'equipping the organisation with the resources and tools necessary for conflict prevention, peaceful resolution of disputes, conducting peacekeeping operations, as well as building peace in post-conflict situations and reconstruction of territories affected by conflict'¹⁴. For this reason, it was decided, among other things, to strengthen the cooperation between the United Nations and regional organisations – and therefore NATO – on the basis of the provisions included in Chapter VIII of the UN Charter concerning regional agreements.

The issue of the prevention of armed conflicts referred to as 'crisis management' was accredited by NATO as one of the three main tasks of the Alliance in the new strategic concept (Lisbon, 2010), apart from the common defence against all kinds of contemporary security threats and cooperation with other organisations – and thus also the UN – and countries for the broadly-understood, international stability. In this respect, the 'enhanced engagement' of the Alliance in crisis management operations was declared as 'a part of the effort of the international community,' including strengthened and effective cooperation with the UN¹⁵, which can be generally interpreted as a willingness to preventive NATO action under a foreign flag, an example of which can be the ISAF operation in Afghanistan carried out under the UN mandate¹⁶. On the other hand, in the, so-called, Albright report, it is stated that: 'Political dimension of the Alliance and its new perception as a collective security system has added value but its defensive nature is not replaced. The fundamental difference between collective security and a defence alliance lies in the fact that the collective security system is to neutralise a potential assault on one of the members of the system; on the other hand, a defence alliance ensures security and protects countries against an attack from outside. The institution which was expected to have the function of a collective security system on a universal scale was the United Nations organisation, and on the regional scale – the Organisation for Security and

¹³ L.S. Kaplan, op. cit., p. 5.

¹⁴ *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 2000, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja_milenijna.doc (access: 03.01.2014), point II.9. The issue was further developed in the Secretary General report: *Prevention of armed conflict, Report of the Secretary-General*, A/55/985-S/2001/574, 7 June 2001, <http://unpan1.un.org/intradoc/groups/public/documents/un/unpan005902.pdf> (access: 07.01.2014).

¹⁵ *Lisbon Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon on 20 November 2010*, Press Release, 20 November 2010, http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2010_11/2010_11_11DE1DB9B73C4F9BBFB52B2C94722EAC_PR_CP_2010_0155_ENG-Summit_LISBON.pdf (access: 03.01.2014), point 10.

¹⁶ *Ibidem*, paragraph 2.

Cooperation in Europe¹⁷. NATO, thereby, declares that it remains a regional security organisation, whose primary aim is the collective defence of NATO member states, in accordance with Article 5, and the implementation of expeditionary missions for crisis management is only possible when other collective security organisations are not able to fulfil the task. But is it really like this? Answering the question, it should be noticed that since the era of the Cold War, and especially after its end, there has been an unremitting game between NATO and the UN for dominance and influence in the international security environment. This is clearly expressed in the next question – whether NATO is able to replace the UN as the guarantor of international peace and security in Europe? Such an approach to the issue shows NATO's ambitions to play a special role as a regional organisation operating under the UN flag.

The case of the Balkans

The Balkan crisis of the 1990s should be considered as a turning point towards the rapprochement of NATO and the UN in the area of armed conflicts prevention as well as the 'contribution to practical cooperation of both organisations'¹⁸. The role of NATO evolved at that time 'from the organisation supporting the UN's efforts to the main initiator of activities forcing the end of combat and the desistance from attacks on civilians'¹⁹, moving gradually from intervention to cooperation²⁰.

Bosnia (1992–1995)

The failure of the UN's preventive diplomacy and the UNPROFOR (*United Nations Protection Force*) operation, which were not able to ensure the effective protection of people in the area of security, evolved towards the increased involvement of NATO in former Yugoslavia, and especially in Bosnia and Herzegovina. Initially, these were air and sea observation missions carried out together with the Western European Union (WEU), monitoring the no-fly zones over Bosnia and Herzegovina, as well as adherence to an arms delivery embargo under the provisions of the Security Council resolution of 9 February 1994. The North Atlantic Council threatened to conduct air raids on the troops of Bosnian Serbs shelling Sarajevo and, two months later, it decided to extend the protection to all the cities in which safety zones were

¹⁷ *Raport NATO 2020. Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie („Raport Albright”)*, Published: PISM, Warszawa 2010, http://www.pism.pl/files/?id_plik=2997 (access: 03.01.2014), p. 15.

¹⁸ *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Editor: K. Zukrowska, Published: IUSatTAX, Warszawa 2011, p. 177.

¹⁹ J. Dobrowolska-Polak, *Międzynarodowa solidarność. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, „Policy Papers”, Instytut Zachodni, 2008, No. 3, p. 31.

²⁰ See P. Olszewski, *NATO na Bałkanach Zachodnich – od interwencji do współpracy*, [in:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, Editor: J. Olchowski, M. Pietraś, Published: UMC-S, Lublin 2011.

established. Although the attacks on the troops shelling Sarajevo never took place, ‘the NATO decision was an important step towards the extension of activities to protect civilians during armed conflicts’²¹. The key issue in response to the ineffectiveness of the UN activities was, however, the decision of the European NATO allies to establish Rapid Response Forces (14 thousand soldiers, mainly British and French), which were, in turn, used in Bosnia in July 1995, after the genocide in Srebrenica, in order to protect civilians in the safety zones and to protect humanitarian aid. As part of the operation, ‘Deliberate Force’, commissioned by the UN General Secretary, carried out between 30 August and 20 September 1995, NATO launched a total of 3535 air raids, dropping 1100 bombs (up to 14 September) over the arms of the Bosnian Serbs, destroying, among other things, the supplies of ammunition, weapons and transport junctions, forcing them to stop fighting, and only incurring small losses of their own (one aircraft)²². After the end of the conflict in 1995, the UN Security Council entrusted NATO to manage a ‘Joint Endeavour’ operation, whose goal was to stabilise the situation in Bosnia and Herzegovina and to supervise implementing the Dayton Peace Agreement. ‘It was the first unassisted operation of the Alliance, which can be interpreted as a complete assumption of responsibility by NATO for establishing peace in Bosnia and Herzegovina. A reflection of this responsibility was further activity by the *Implementation Forces* (IFOR) and *Stabilisation Forces* (SFOR) under the command of NATO, authorised to use force’²³. This situation, however, was met with clear reluctance by the UN General Secretary Boutros Boutros-Ghali, who, acting under compulsion, looked for the United States’ hidden motives for dominating operations and the resulting consequences of the use of ‘double standards’ on either side of the conflict, as well as the hegemonic aspirations of the sole superpower²⁴. B. Boutros-Ghali’s successor, Kofi Annan, admitted that without the support of NATO, the UN would not have been able to manage the crisis and he recognised the partnership with the Alliance as creating ‘a new architecture of proactive prevention policy for peace’²⁵.

In conclusion, it should be noted that during the Bosnian war, despite the clear reluctance and mutual distrust, NATO and the UN effectively shared the responsibility for the situation of security, successfully executing the resolutions of the Security Council.

²¹ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., p. 31.

²² *Deliberate Force. A Case Study in Effective Air Campaigning*, Editor: R.C. Owen, Air University Press, Alabama, January 2000, <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/au/owen.pdf> (access: 03.01.2014), s. 168 (dane). Analiza polityczno-militarna operacji jest bardziej złożona. See *ibidem*, p. 189–197.

²³ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., p. 31.

²⁴ This conflict, also of the personal nature, especially with the negotiator of the Dayton Agreement – Richard Holbrook and the UN – Madeleine Albright made sure B.B. Ghali was not re-elected to the position of UN Secretary General, which was taken by Kofi Annan. L.S. Kaplan, op. cit., p. 161–162 and 186.

²⁵ *Ibidem*, p. 176.

Kosovo (1999)

On March 24, 1999, in the face of growing humanitarian disaster, the North Atlantic Alliance began a crisis response operation – ‘Allied Force,’ which lasted 78 days, and was aimed at forcing the Serbian President, Slobodan Milosevic, to stop ethnic cleansing in Kosovo, withdrawing military units from the provinces and enabling the introduction of lightly armed international peacekeeping forces.

The undertaken action exceeded, however, the catalogue of projects permitted by international law. ‘Due to the lack of authorisation by the UN Security Council, the NATO action was the beginning of war in order to protect human rights but, on the other hand, it broke the other provisions of international law. NATO member states unanimously supported the operation’²⁶, but with opposition from Russia and China against the independence aspirations of Kosovan Albanians, the case was never introduced to the agenda of the Security Council.

NATO operations also started an international discussion on the acceptability of unilateral operations of countries or organisations as ‘the prototype of a new phenomenon, a new category of international operations in the area of security, which cannot be described with the use of patterns and schemes known so far. Various attempts to identify the nature of these NATO activities have been made. One of them is the interpretation of the NATO intervention in the Balkans, but rather as the extension of diplomatic activities supported by force, than purely military actions – more as coercive diplomacy than war’²⁷ referred to as ‘crisis response operations,’ as a new category which ‘is born on the edge of peacekeeping activities, in a kind of grey zone between the peaceful and warring activities of the armed forces’²⁸.

The NATO operation in Kosovo ‘put a fundamental question on the agenda about the legitimacy of intervention taken under the slogan of human rights protection without the clear authorisation from the UN Security Council,’²⁹ making the discussion on Humanitarian Intervention (HI) more dynamic. This, due to the impossibility of transforming the doctrine into the right to the discussion, ‘led to the formulation of a concept of Responsibility to Protect’³⁰ (R2P)³¹ corresponding to the

²⁶ J. Dobrowolska-Polak, op. cit., p. 32.

²⁷ S.P. Aubin, *Operation Allied Force: War or „Coercive Diplomacy, „Strategic Review”*, summer 1999, Quote: S. Koziej, *Zmiany w strategii i taktyce wojskowej w pozimnowojennych kryzysach i konfliktach zbrojnych*, [in:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, Editor: J. Kranz, Published: EuroPrawo, Warszawa 2009, p. 300.

²⁸ Ibidem, p. 300. Stanisław Koziej noted the main features of operations of this type: 1) transnationality purposes, 2) the diversity of the multisubjectivity of the intervening party 3) the increasing role of non-military means and methods of operational and tactical tasks implementation (including the very strong connection of military actions and the policy, clearly limiting the goals and freedom of actions of the armed forces Ibidem, p. 302–305.

²⁹ J. Zajadło, *Koncepcja odpowiedzialności za ochronę (Responsibility to Protect) – nowa filozofia prawa międzynarodowego?*, [in:] *Świat współczesny...*, op. cit., p. 279.

³⁰ *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, op. cit., p. 401.

³¹ On the initiative of the Canadian government in September 2001, the International Committee on Intervention and State Sovereignty presented a report ‘Responsibility to protect’ setting out the main principles and objectives of a concept of ‘humanitarian intervention’ on behalf of the countries’ main

needs and difficult to impugn.’ On the basis of the philosophical and legal area, the debate focused on the issues of legality and legitimacy in terms of solving a potential conflict between national sovereignty and international and legal obligations in the field of human rights protection³². In the past, this conflict never existed, as such, in the theory and practice of international law, as ‘the dogma of the unlimited sovereignty of a country in international relations had never been challenged to this extent and, what is more, on the basis of arguments derived from the international system of human rights protection’³³. It should be emphasised that the essence of the debate is not the dilemma of whether to intervene, as the concern for human rights observance is international in nature and does not belong to exclusive competences of the countries, but who, on whose behalf, in what circumstances and with the use of what kind of means, has the right to ‘care’ about human rights in other countries. Less developed countries refuse this right to Western countries. The Western countries appeal in such cases to ‘the right’ to humanitarian intervention. It is not, however, considered as ‘the right’ by the countries, which are afraid of its overuse by the stronger to achieve other political aims³⁴.

As a result, as Jerzy Zajadło states, NATO intervention in Kosovo was ‘itself a special case, due to the nature of the military activities and the not entirely clear position of the UN Security Council but, at the same time, it became an excuse to undertake the attempts to reinterpret existing positions on the issues of the prohibition of threat or using force in international relations (Article 2, paragraph 4 of the UN Charter), as well as the rule of non-interference in the internal affairs of another country (Article 2, paragraph 7 of the UN Charter). It also provoked a deeper reflection on the role and future of the Security Council or even the entire UN system’³⁵.

The Afghan case

The terrorist attack on the United States on 11 September 2001 was immediately condemned by NATO and the UN, and initially these two organisations cooperated closely. The day after the attack, the Alliance, for the first time in its history, used Article 5 of the North Atlantic Treaty, recognising the attack on America as one

responsibility, the conditions under which the international community can and should intervene and the emphasis on prevention and the restoration, in a degree at least equal to the highest in the response, including the use of force by a legitimised authority in certain circumstances. See: A. Makarewicz, *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2003, vol. 3, No. 2, p. 71–91.

³² The conflict was vividly described by G. Radbruch in the concept of antinomy taking place between the three elements of the idea of law: security, purposefulness and justice.. J. Zajadło, *op. cit.*, p. 15.

³³ J. Zajadło, *op. cit.*, p. 15.

³⁴ *Stosunki międzynarodowe. Geneza...*, *op. cit.*, p. 400–401.

³⁵ Also the concept and scope of state sovereignty are currently the subject of dispute. J. Zajadło, *op. cit.*, p. 17.

on all the allies. Also that day, the Security Council unanimously condemned the attack recognising it as a threat to international peace and security, and urged all member states to capture the culprits, its organisers and sponsors and bring them to the court of justice and, two weeks later, to cooperate in the struggle against the terrorists, including the use of force³⁶. At that time, NATO Secretary General, George Robertson, supporting the United States strongly, informed the UN Secretary General, Kofi Annan, that during the North Atlantic Council (NAC) meeting on 11 and 12 September 2001, it was decided to use Article 5 of the North Atlantic Treaty, with accordance to Article 51 of the UN Charter, on the condition that the UN admitted that the attack on the United States originated from the territory of a third country. It was a clear gesture towards the rules defined in the UN Charter and the Security Council. The issue of recognition by the UN of the right of the United States and the allies from NATO to appeal to Article 5 of the North Atlantic Treaty had never raised doubts, contrary to the way it was implemented. Many researchers agree that from the very beginning, the United States were not reluctant to use the article as, in their opinion, it could only make the process of planning and conducting the operation more difficult³⁷.

During that time, there was also disharmony in the relations between NATO and the UN. According to the previously cited last paragraph of Article 5 of the North Atlantic Treaty on all means undertaken to implement it³⁸, the Security Council should be immediately informed and ‘the means will be desisted as soon as the Security Council undertakes activities necessary to restore and maintain international peace and security.’ In fact, such a report was not submitted by NATO to the Security Council until October 2005, which is difficult to explain with the undoubtedly great, at that time, operational preoccupation of the Alliance. On the one hand, L. Kaplan ascribes this fact to the consequences resulting from the compliance of the allies with the decisions of the hegemony, that is the United States in NATO, on the other hand, to the anxiety from both America and the whole of NATO about the UN taking control over the operation in Afghanistan³⁹. Both of these restrictions were later justified. In the first case, it led to the beginning of the war against the Taliban regime in Afghanistan in 2001 by the United States of America with the exclusion of NATO and then, also beyond the Alliance but on the basis of the ‘coalition of volunteers’ created ad-hoc, in Iraq in 2003. In the second case, if we agree with Roman Kuźniar, ‘ISAF (International Security Assistance Force) activities were not a mission of an

³⁶ *S/RES/1368 (2001)*.

³⁷ E.g. R.C. Hendricson, *Diplomacy and War*, University of Missouri Press, Columbia 2006, p. 120, Quote: L.S. Kaplan, op. cit., p. 188; O. Nassauer, *NATO am Scheideweg*, <http://www.bits.de/public/articles/y10-02.htm> (access: 05.01.2014).

³⁸ The few requirements of the United States and given in the form of NATO support three weeks after the terrorist attack were: 1) enhanced exchange of intelligence information 2) the authorisation of flights and also the use of airports of Member States 3) the relocation of NATO naval forces to the eastern part of the Mediterranean basin 4) the use of *Airborne Warning and Control System (AWACS)* in the USA. O. Nassauer, op. cit., Quote: B. Panek, *Polityka bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO)*, Published: Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2012, p. 36.

³⁹ L.S. Kaplan, op. cit., p. 188.

„out of area” type but a rescue operation, after the United States were not able to defeat and then stabilise the situation in Afghanistan independently. The American decision not to engage the Alliance forces in military actions made it impossible to achieve the appropriate goals from the very beginning. The difficulties faced there also resulted from the contradictions between the objectives of ISAF and the concept and way the ‘Enduring Freedom’ operation’ was conducted⁴⁰. The current strategy of the UN in Afghanistan is a reflection of the, so-called, ‘new horizon’ concept in peacekeeping operations (*New Horizon Peacekeeping Concept*), based on the use of resources and the potential of various subjects of preventive response in the framework of the, so-called, ‘creative partnership’⁴¹. As a result, both NATO (ISAF) and the UN (UNAMA) implemented a new theoretical crisis management concept in Afghanistan, with the lack of proper coordination of actions which, apart from a certain period of closer cooperation at the turn of 2008 and 2009, makes the relationships between them, as well as with other organisations, dysfunctional⁴², which is not only undesirable but also puzzling in a situation where UNAMA and ISAF are, in fact, operationally dependent from each other and should act coherently. This is confirmed by, among others, the former ISAF commander – general David Richards: ‘The problem of cooperation was very real. I am not sure what it results from but when I came in May 2006, it turned out that I was not able to set any advanced directions in the political process’⁴³. Michael F. Harsch explains it, on the one hand, with the aversion of both subjects to purging a part of their independence (an autonomy factor), and on the other hand, with the disproportions in their forces and means (a capability factor)⁴⁴. The mission to support the United Nations for Afghanistan has a glaring personal, financial and logistical deficit, and the ISAF’s mandate, in turn, covers many strictly civilian tasks, such as the struggle against corruption or promoting the rule of law requiring non-military capabilities⁴⁵.

Other factors inhibiting the process of effective cooperation are: too many structures involved in both sides, at various operational levels as well as gaps in the information exchange system, including the classified one⁴⁶, which is particularly important to UNAMA, which does not have its own military and intelligence

⁴⁰ R. Kuźniar, *Polityczna kondycja NATO i przyszła ewolucja Sojuszu, Wystąpienie na konferencji z okazji szczytu NATO w Bukareszcie 2008 pt. „Transformacja NATO. Perspektywa polska i regionalna”*, Warszawa, 13 March 2008, p. 1.

⁴¹ See: *A New Partnership Agenda. Charting A New Horizon For UN Peacekeeping*, New York, July 2009, <http://www.un.org/en/peacekeeping/documents/newhorizon.pdf> (access: 07.01.2014).

⁴² A.B. Smith-Windsor, *The UN and NATO Forward from Declaration*, NATO Defense College, Rome, May 2011, http://www.cic.nyu.edu/peacekeeping/docs/un_nato_declaration.pdf (access: 08.01.2014), p. 77.

⁴³ D. Richards, *RUSI Interview with General David Richards*, „The RUSI Journal”, 2007, Vol. 152, No. 2, p. 29. Quote: A.B. Smith-Windsor, op. cit. p. 86.

⁴⁴ A.B. Smith-Windsor, op. cit., p. 77.

⁴⁵ Further: *ibidem*, p. 76–85.

⁴⁶ *Ibidem*, p. 85 i 87.

structures⁴⁷. The cooperation deficiencies at operational level are, however, the natural result of disharmony at strategic level. Until the adoption of a joint declaration in August 2008 on NATO and the UN general secretaries cooperation, there had been no formal agreement between the organisations on this matter and the actions had been undertaken only ad-hoc⁴⁸, and a civilian NATO liaison officer had not started working in New York until 2010⁴⁹. Without doubt, late actions of this type, did not have a significant impact on the operational dimension of NATO and the UN cooperation in Afghanistan, and relatively measurable effects were reported with regard to: civilian protection as well as the support and reconstruction of the Afghan government⁵⁰.

In the conclusion, it should be noted that a coming to the end of the joint mission of NATO and the UN in Afghanistan created, first of all, the formal, legal and organisational basis⁵¹ as well as operational and strategic ones for the better harmony of both subjects in the area of armed conflicts prevention.

The Iraq case

At the end of 1990, thanks to the skilful diplomatic game with the Soviet Union and the People's Republic of China, the United States stood at the forefront of the anti-Iraqi coalition, undertaking military actions authorised by the Security Council. In 2002, the international situation was, however, totally different and the United States could not count again on great support for the new war in Iraq. First of all, the aim of the intervention was not, as before, the liberation of Kuwait annexed illegally by Iraq but 'the disarmament of Iraq and a change of the government. Moreover, the events of 11 September 2001 mobilised the US administration to pre-emptive strikes and eliminating potential sources of threat to US security'⁵², and it considered Iraq as such and accused it of supporting international terrorism as well as possession of weapons of mass destruction, classifying it along with North Korea and Iran as, so-called, 'axis of evil' countries.

⁴⁷ L. Brahimi, *Interview: U.N. envoy to Afghanistan sees probable of June election*, „The Yomiuri Shimibun”, 9 September 2003. Quote: *ibidem*, p. 88.

⁴⁸ A.B. Smith-Windsor, *op. cit.*, p. 89. See *Joint Declaration on UN/NATO Secretariat Cooperation*, New York, 23 September 2008, <http://streitcouncil.org/uploads/PDF/UN-NATO%20Joint%20Declaration.pdf> (access: 04.01.2014).

⁴⁹ A.B. Smith-Windsor, *op. cit.*, p. 91 (footnote 57).

⁵⁰ *Ibidem*, p. 92.

⁵¹ Kent J. Kille i Ryan C. describe the cooperation as *institutional coordination*. K.J. Kille, R.C. Hendrickson, *NATO and the United Nations: Debates and Trends in Institutional Coordination*, http://www.journal-iostudies.org/sites/journal-iostudies.org/files/JIOS201121final_4.pdf (access: 08.01.2014), p. 44. Currently, NATO and the UN have been trying to establish a new mission in Afghanistan since 2005, under the security pact, which, however, the country's authorities are reluctant to (the author's footnote).

⁵² P. Osiewicz, *Budowa koalicji międzynarodowej, przebieg wojny oraz odbudowa Iraku*, [in:] T. Brańka, M. Lorenc, P. Osiewicz, A. Potyrała, *Irak między wojną a pokojem*, Published: MADO, Toruń 2010, p. 51.

In the absence of convincing evidence, The United States had, however, difficulties in obtaining both allies as well as political support from the other members of the Security Council. Some also had opinions that the only mistake of the Iraqi dictator was a reluctance to subordinate to the US, which he accused of the intention to take control over Iraqi oil sources⁵³. The American administration tended to intervene in Iraq 'even in the absence of a broad support from American public opinion and the international community'⁵⁴. On 16 October 2002, the American Congress passed a resolution authorising the use of force against Iraq⁵⁵. Facing the threat, Saddam Husain obtained the support of the League of Arab States (LAS) for the repeal of sanctions, the resumption of dialogue between Iraq and the UN, as well as a declaration of opposition against any military intervention in Iraq.

Considering clear legal qualifications in the light of the UN Charter, which recognised military actions without Security Council authorisation as inconsistent with international law, the United States and their allies decided that their actions, which led to the military intervention in Iraq in 2003, resulted from the resolutions of the Council. President George W. Bush manifested his belief that he was entitled to take the necessary measures by resolution No. 1441 of the Security Council of 8 November 2002, which warned Iraq against the serious consequences arising from a breach of duties arising out of the previous resolutions⁵⁶. However, the resolutions directly authorising the use of force were not raised to constitute the agenda of the Security Council meeting due to the presage of veto by Russia and France, which shows the lack of consensus on the legal qualification of the 'Iraqi Freedom' operation. The United States were not able to convince the most important partners of the need to intervene in Iraq and 'some of the European countries, with France and Germany in the lead, began to distance themselves from the US policy.

⁵³ Ibidem, p. 52.

⁵⁴ R.R. Andersen, R.F. Siebert, J.G. Wagner, *Politics and Change in the Middle East. Sources of Conflict and Accommodation*, Upper Saddle River 2007, s. 324. Quote: Ibidem.

⁵⁵ 'Among the arguments justifying the possibility of taking such concerted actions, there are: – maintaining large stocks of chemical and biological weapons by Iraq, despite the accepted obligations in this regard, – continuation of the research on the mass destruction weapon, which threatened the vital interests of the United States; – continuing violations of the provisions included in the UN Security Council resolutions by Iraq; – the hostility towards the United States; – the support for international terrorism; – violent oppression of political opposition; *Authorization for Use of Military Force Against Iraq resolution of 2002*, U.S. Department of Justice, Washington, D.C., 21 October 2002, <http://www.justice.gov/olc/docs/memo-military-force-iraq.pdf> (access: 10.01.2014). Quote: P. Osiewicz, op. cit., p. 55.

⁵⁶ „*The Council has repeatedly warned Iraq that it will face serious consequences as a result of its continued violations of its obligations*”, S/RES/1441 (2002) 8 November 2002, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N02/682/26/PDF/N0268226.pdf?OpenElement> (access: 04.01.2014). In resolution No. 1441 it was stated that Iraq did not fulfil the conditions of Resolution No 687, therefore, an authorisation to use the force results from Resolution 678 which is still in force. Resolution 678 of November 29, 1990, ordered Iraq to withdraw from Kuwait, otherwise it authorised Kuwait Allies to take all necessary means to restore international peace and security, sanctioning the use of force. Resolution No. 687 of 3 April, 1991 ordered Iraq the destruction or withdrawal of the mass destruction weapons as well as ballistic missiles with the range over 150 kilometres, stipulating to take appropriate steps in the case of breach of obligations, according to Resolution 678.

A similar attitude was shown by Russia and later by China. Therefore, at least three permanent members of the Security Council showed restraint, not to say hostility, to the American plans in Iraq⁵⁷. Support for the unilateral intervention of the United States in Iraq in 2002 was given only by 4 countries (the United Kingdom, Kuwait, Qatar and Israel) out of 20, which participated or supported the anti-Iraq coalition in 1990–1991, and this is really significant. At the same time, it is thought-provoking that all the countries declared support – apart from China, which did not clearly comment on this issue, and also the United States – for a possible multinational operation under the UN auspices⁵⁸. ‘On the eve of the beginning of the military operations in Iraq, the United States obtained the support of 47 countries (...)’⁵⁹ including only two countries from the Middle East: Turkey and Kuwait, as, despite the lack of support for Saddam Husain, the majority of countries in the region, ‘perpetually divided Muslims recognised the war as an attack against the values and holy places of Iraq, as it was commonly known that the intervention would not end with the removal of the Iraqi dictator from power, and it would only be a prelude to legitimise the American presence in Iraq’⁶⁰.

Preparations for the second war in Iraq especially highlighted the existing divisions within NATO countries as well as in transatlantic relations. The hegemonic attitude of the United States did not weaken, however, the unquestioned position of this country in both NATO and the UN. Almost immediately after the end of military actions, the United Nations actively joined the transition of Iraq with the use of non-military prevention measures. First of all, the economic sanctions imposed on Iraq were lifted⁶¹ including the prohibition on trade with this country, especially in the sector of energy resources (gas and oil) as well as the establishment of the United Nations Assistance Mission for Iraq (UNAMI)⁶² and, then, the empowerment to undertake all necessary measures to establish safety and stabilisation in Iraq, including UNAMI support, was given to the Multinational Force (MNF)⁶³. In short, regardless of the UN opposition to Washington’s decision to invade Iraq, further mutual relations in the reconstruction of the country were marked by constructive cooperation. The North Atlantic Alliance was, from the very beginning, more

⁵⁷ M. Leśniewski, *Druga wojna w Zatoce Perskiej i amerykańska okupacja Iraku 2003–2006*, [in:] *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, Editor: P. Ostaszewski, Published: „Książka i Wiedza”, Warszawa 2006, p. 863.

⁵⁸ R.R. Andersen, R.F. Siebert, J.G. Wagner, op. cit., s. 326. Quote: P. Osiewicz, op. cit., p. 56–57.

⁵⁹ P. Osiewicz, op. cit., p. 57–58.

⁶⁰ Kessing’s Record of World Events 2003, No. 3, p. 45315. Quote: ibidem, p. 58 (quote 19).

⁶¹ *S/RES/1483 (2003)*.

⁶² *S/RES/1500 (2003)*. The next resolution *S/RES/1546 (2004)* defined the leading role of UNAMI in such areas as: – advice and support for the Independent Electoral Commission in Iraq, the Iraqi Interim Government, as well as the Parliament, to conduct free elections, – promoting dialogue and understanding in the process of the Iraqi Constitution creation by the citizens of the country, advice to the Iraqi government on the effective civil service and social care development, – support for reconstruction, development and humanitarian aid, – promoting the protection of human rights, reconciliation of the Iraqi people in preparation for the census. Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, http://www.unic.un.org/pl/irak/ustanowienie_UNAMI.php (access: 06.01.2014).

⁶³ *S/RES/1511 (2003)*, paragraph 13; *S/RES/1546 (2004)*.

reserved towards Washington's position on Iraq than the UN. The division posts existing in the Treaty only allowed for the mobilisation of reconnaissance aircraft, anti-missile defence systems and protection against the effects of an attack with the use of weapons of mass destruction as well as the protection of Turkey against a potential retaliatory strike from Iraq, and also, at the request of the authorities of the Republic of Poland, to give the country support in preparing for participation in the stabilisation mission in Iraq⁶⁴.

The Iraqi crisis was not, however, in NATO's limelight, unlike the situation in the Balkans, the fight against terrorism or cooperation with the European Union. The attempts to converge the posts in the United States and the United Kingdom on the one hand and France and Germany on the other, initially brought mediocre effects, but gradually there was a progression which, as it seems, was mainly the result of the increasing involvement of the UN in Iraq. The turning point, in this respect, was the recognition of the Iraqi Provisional Government⁶⁵ by the UN in 2004, which was subsequently confirmed by the North Atlantic Council (NAC), who considered the fact as the next important step in the country's reconstruction and declared full support for the implementation of the provisions of the UN resolution No. 1546. At the same time, the effort of the multinational military forces was acknowledged and, thus, indirectly, that of the United States⁶⁶. This position was strongly reinforced by NAC in early 2005 in a statement that, in response to the Security Council's resolution No. 1546, all 26 allied countries would take part in the training mission of the security forces in Iraq, thereby speeding up the process of NATO entirely taking responsibility for stabilisation and security in Iraq⁶⁷, under the condition that NATO member states can carry out the mission in various forms, both in the territory of Iraq and beyond it⁶⁸.

The support from NATO and the UN was extremely important for the United States, which tended to reduce the military and financial involvement in Iraq, however, Washington was not going to hand the operation over under the NATO flag. On the other hand, no ally was interested in the UN authority over the NATO forces, no matter how important the legitimacy of the operation by the Security Council was⁶⁹. Eventually, the animosities among NATO allies remained for almost the whole period of George W. Bush's presidency (20 January 2001 – 20 January

⁶⁴ *Final Communiqué*, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Madrid on 3 June 2003, NATO Press Release (2003)059, 3 June 2003, <http://www.nato.int/docu/pr/2003/p03-059e.htm> (access: 07.01.2014), paragraphs 4 and 5.

⁶⁵ *S/RES/1546 (2004)*.

⁶⁶ *Ibidem*, paragraph 5.

⁶⁷ *Statement issued by the Heads of State and Government participating in a meeting of the North Atlantic Council in Brussels*, NATO Press Release (2005)022, 22 February 2005, <http://www.nato.int/docu/pr/2005/p05-022e.htm> (access: 07.01.2014), paragraph 3.

⁶⁸ *Final communiqué*. Meeting of the North Atlantic Council In Defence Ministers session held in Brussels on 8 June 2006, NATO Press Release (2006)064, 8 June 2006, <http://www.nato.int/docu/pr/2006/p06-064e.htm> (access: 07.01.2014), paragraph 6. The issue was of a great importance, as Germany and France did not agree to send their instructors / trainers to Iraq (the author's footnote).

⁶⁹ L.S. Kaplan, *op. cit.*, p. 206.

2009), which resulted, among other things, in the lack of direct involvement of the European leaders, that is Germany and France, in operations in the territory of Iraq and Afghanistan as well as the United States and the Iraqi authorities maintaining the responsibility for stabilisation in Iraq alone.

The Libya case

In view of the increasing attacks on civilians during the Libyan revolution, NATO cooperated closely with the United Nations from the very beginning. In March 2011, the Secretary, General Anders Fogh Rasmussen, condemned the use of force by Muammar al-Gaddafi's regime against the Libyan people stating, at the same time, that NATO would not intervene without a UN mandate and that they were consulting with the UN, the EU, the league of Arab States (LAS) and also the African Union (AU)⁷⁰. At the same time, allied early warning aircraft AWACS (*Airborne Warning and Control System*) started monitoring the situation in the region from the air within the framework of the 'Active Endeavour' anti-terrorist operation⁷¹, and naval forces monitored the territory of Libya from the Mediterranean Sea, while controlling adherence to the embargo imposed on Libya on the delivery of weapons and armaments to this country (thus implementing the Security Council resolution)⁷². The United States, not clearly declaring readiness for military intervention in Libya, regrouped part of the forces to the region of North Africa. The Ministers of Defence in NATO member states considered the increased involvement of the Alliance in Libya and formulated three conditions: 1) justified necessity, 2) a clearly defined legal and international mandate, 3) strong support from the countries in the region⁷³. The first two conditions were strictly coherent and needed UN authorisation, while the third one needed the approval of the regional security organisations, that is LAS and AU, which was especially important to demonstrate that the operation was not

⁷⁰ *Press Briefing by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen preceding the March NATO Defence Ministerial Meeting*, 7 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-6614E22D-99903905/natolive/opinions_71257.htm?selectedLocale=en (access: 08.01.2014), paragraph 6.

⁷¹ *NATO increases airborne surveillance in the Mediterranean*, http://www.nato.int/cps/en/SID-3A005F5D-71CDE49E/natolive/news_71316.htm?selectedLocale=en (access: 08.01.2014). Also the Polish Military Contingent composed of selected units of Polish Navy took part in the operation. See: *Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 2010 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Zadaniowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w operacji ACTIVE ENDEAVOUR na Morzu Śródziemnym*, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=5792 (access: 05.01.2014).

⁷² *Press conference by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen at the meeting of NATO Defence Ministers*, Brussels, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-9C3A8782-C9C4960A/natolive/opinions_71419.htm?selectedLocale=en (access: 08.01.2014). *The UN Security Council imposed embargo on Libya due to the resolution S/RES/1970 (2011) of 26 February 2011*, <http://daccess-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N11/245/58/PDF/N1124558.pdf?OpenElement> (access: 08.01.2014).

⁷³ *NATO ready to support international efforts on Libya*, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-F9D0A234-D342264A/natolive/news_71446.htm?selectedLocale=en (08.01.2014).

a unilateral act of imposing the will of the Western countries. As the situation was still getting worse, the United Nations Security Council passed, with 10 votes ‘for’ and 5 abstentions, resolution 1973 of 17 March 2011, allowing the use of any means to protect Libyan civilians against attacks as well as establishing a no-fly zone over the territory of Libya⁷⁴. Two days later, the international military operation ‘Odyssey Dawn’ began with the coalition presence, ad hoc, composed of French, American and British forces. On 31 March 2011, NATO took over the command of the ‘Unified Protector’ operation in Libya, which lasted until 31 October 2011 and ended with the seizure of power in the country by the rebellious Libyan National Authority⁷⁵. The operation controlled the UN embargo imposed on Libya on the delivery of weapons and armament, no-fly zones over Libya, as well as military activities aimed at the protection of civilians. It was attended by 21 NATO warships and 25 aircraft of different type. NATO aviation conducted a total of 26 thousand raids (average 120 a day) destroying about 6 thousand military targets. During the whole operation, NATO forces actively supported the UN, as well as the non-governmental organisation, in providing humanitarian aid in Libya⁷⁶. On 16 September 2011, and thus before the expiry of the operation mandate, the Security Council decided to appoint the United Nations Support Mission in Libya (UNSMIL) to the task of supporting the process of the transition of Libya⁷⁷.

It should be emphasised that during the entire Libyan crisis, NATO closely cooperated with the UN, LAS and other organisations involved⁷⁸.

The Syria case

Syrian people, on the wave of a revolution called ‘Arab spring,’ began to manifest (‘a Day of Wrath’) in February 2011, demanding significant political reforms and the ending of martial law, existing in Syria since 1963. The wave of social revolt began getting stronger, gradually covering the entire country. In the confrontations with security forces the first fatalities occurred. In the beginning, President Bashar al-Assad’s regime made some concessions, promulgating Decree 161 lifting the state of emergency, which allowed the authorities to, among other things, arrest people and hold them without charge, as well as decrees terminating the state security tribunal and regulating the right to demonstrations. At the same time, the authorities brutally put down the increasing number of anti- government demonstrations, thus increasing the number of victims. In this way, the ongoing internal, wide-ranging conflict in Syria began, and as a result, according to the UN, over 100 thousand people have

⁷⁴ *S/RES/1973 (2011)*.

⁷⁵ *NATO and Libya*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_71652.htm (access: 05.01.2014).

⁷⁶ The Libian National Council called many times for the maintenance of NATO forces in the country, however, on October 27,2011, the UN Security Council adopted unanimously the resolution *S/RES/2016 (2011)* on the expiry of the UN mandate for operations in Libya.

⁷⁷ *S/RES/2009 (2011)*.

⁷⁸ *NATO and Libya...*, op. cit.

already died and the number is still growing. The United States supported the Syrian opposition from the beginning, excluding, however, itself from military involvement in Syria⁷⁹. The American diplomacy, without much effect, is trying to cooperate on this issue with Russia and China in the UN Security Council. In September 2012, the head of American diplomacy, Hillary Clinton, warned that the United States would increase the pressure to end the regime of Assad if the new resolution of the Security Council on Syria did not bring the appropriate effects, however, without specifying possible actions. Russia is definitely against any international intervention in Syria, which, in their view, would be an interference in the internal affairs of this country, of which it has accused the West many times. In September 2012, Russian Foreign Affairs Deputy Minister, Gennady Gatilov, stated that Russia was not ‘tied up with’ the Syrian President Bashar al-Assad and was ready to accept any decision made by the Syrians themselves. As a result, the differences in the attitude towards Syria between the United States and the Russian Federation and China make it impossible for the United Nations to take effective preventive action.

In February 2012, the United Nations failed in an attempt to send an envoy, Valerie Amos, to Syria, for humanitarian reasons, on a mission to get an overview of the humanitarian situation. A month later, the authorities of Syria accepted, however, the proposal of the UN and LAS on the peace plan of envoy Kofi Annan, aiming at establishing a truce between the parties in the conflict, the evacuation of the wounded, withdrawing heavy weapons from residential areas, humanitarian aid for people and dialogue on a political solution to the conflict. Unarmed UN observers were sent to Syria to monitor the ceasefire, which was practically impossible due to the non-observance of the adopted provisions by both warring parties. Kofi Annan accused the existing divisions in international society, and especially among the permanent members of the UN Security Council, as well as growing militarisation in Syria of the failure of the mission and announced his resignation after the expiry of the mandate on 31 August 2012⁸⁰.

The UN believes that a definite solution of the conflict in Syria is impossible. One example of such an attitude is the stance of Secretary General Ban Ki Mun presented during a press conference on the occasion of the 67th meeting of the UN General Assembly that, in his view, both parties, the government and the opposition, seem to be determined to solve the problem by military means, while the military means will not bring any answers, and the solution ought to be found through

⁷⁹ Some analysts see the main reasons for Washington’s opposition in the significant potential of al-Assad’s air forces as well as the support of Russia and Iran, which would mean a conflict with both countries if the West intervened. On the other hand, the conflict in Syria is a threat to the stability of its neighbours, and also to the West, due to three principal reasons: the risk of proliferation of part of the Syrian chemical arsenal in the hands of the rebels, the exodus of refugees, mostly to Lebanon and Jordan, the possibility of the beginning of the ‘Sunni awakening’ against Hezbollah in Lebanon. See: *Interwencja w Syrii coraz bardziej prawdopodobna*, 27 July 2012, <http://swiat.newsweek.pl/interwencja-w-syrii-coraz-bardziej-prawdopodobna,94366,1,1.html> (access: 05.01.2014).

⁸⁰ *Press conference by Joint Special Envoy for Syria Press Release*, Geneva, 2 August 2012, <http://kofiannanfoundation.org/newsroom/press/2012/08/joint-special-envoy-opening-remarks-to-press-conference-check-against-deliver> (access: 06.01.2014).

a political dialogue⁸¹. A debate on the Syrian crisis during the session only confirmed the diversion of political positions and did not bring any constructive solutions⁸². Meanwhile, the UN Commission of Inquiry report stated that during the conflict in Syria, both sides – the government and the insurgents, committed a number of war crimes, which need investigation by the International Criminal Court in The Hague.

NATO's position on the Syrian crisis is clearly expressed in a statement by the Secretary General of the Alliance, Anders Fogh Rasmussen, given in an interview for an American diplomatic blog 'The Cable', stating that: 'within the Alliance, we do not speak about any possible intervention in Syria and any role of NATO is not stipulated in such a project'⁸³. According to Rasmussen, Syria is ethnically, politically and religiously much more complex than Libya, which requires a special commitment from the League of Arab States.

The security situation in Syria is, first of all, the result of existing political divisions in the Security Council, which makes the international community undertaking effective preventive actions more difficult, and the determination of both sides of the conflict to solve it in a military way by spreading the conflict across neighbouring countries⁸⁴. As a result, we are dealing with a humanitarian disaster and crimes of genocide on both sides of the conflict, with the helplessness of the international community, which, in fact, is not able to undertake any effective activities, neither diplomatic nor military. However, an undoubted success on the way to solving the Syrian conflict so far was the adoption by the Security Council of resolution No. 2118 in September 2013, calling for the protection and removal of the Syrian arsenal of chemical weapons, which have caused the deaths of about 1500 people, by mid-2014. It does not, however, provide any sanctions if its requirements are disobeyed. But it seems that the Syrian authorities will fulfil its provisions, which should be considered as a success of preventive diplomacy.

In conclusion, it should be stated that the Syrian conflict showed 'natural' disharmony in the relationship of the UN and NATO. The Alliance clearly stays aloof

⁸¹ *Press Conference by Secretary-General Ban Ki-Moon at United Nations Headquarters*, Secretary-General SG/SM/14518, 19 September 2012, <http://www.un.org/News/Press/docs//2012/sgsm14518.doc.htm> (access: 06.01.2014).

⁸² *Co z tą Syrią? Światowi liderzy spierali się na forum ONZ*, 29 September 2012, <http://www.polskatimes.pl/artykul/667247,co-z-ta-syria-swiatowi-liderzy-spierali-sie-na-forum-onz,id,t.html> (access: 05.01.2014).

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ The Syrian mortar attack on the Turkish border territory at the beginning of October 2012 resulted in NATO's allied consultations in accordance with the provisions of the North Atlantic Treaty, the decision of the Turkish parliament authorising military actions abroad and the immediate response of Turkey with the air attack on the targets in Syria. The United States recognised the Turkish response as the appropriate and proportionate one, while Russia warned NATO and the Middle East countries not to use the incident, for which Syria apologised, as a pretext to intervene. Agency reports, among others: *Rosja do NATO: Nie wtykajcie palców w sprawę Syrii*, Newseek.pl, 04 October 2012, <http://swiat.newsweek.pl/rosja-do-nato--nie-wtykajcie-palcow-w-sprawie-syrii,96766,1,1.html> (access: 05.01.2014).

from any involvement, apart from diplomatic support for the peace process, and the UN takes late and ineffective attempts at solving the conflict through diplomatic channels, excluding military action.

Summary

During the ‘cold war’ both NATO and the UN generally operated independently, achieving their autonomous goals in the area of international security. This period was characterised by the lack of specific cooperation as well as mutual antagonisms, which, if they existed, were not of a *strict* confrontational nature. On the other hand, there were situations in which there were clashes of different views between the Eastern and Western countries on the UN forum, as well as within NATO. The change in the international situation after 1989 necessitated the increased cooperation of both organisations, which, as independent security subjects, were not and still are not able to effectively oppose new challenges and security threats. Here, we can rather talk about some kind of ‘new cooperation’ than about ‘a new opening’ in the mutual relations between NATO and the UN. This new relationship is not, however, purely harmonic due to a number of reasons.

Referring to the theory of international relations, it can be said that the modern international environment is extremely realistic in its attitude to the issue of international security with elements of constructivism and bureaucratic paradigm, with the particular role of a national state, the position of power in international policy and the anarchical international relations. At the same time, the effectiveness of activities in the area of armed conflicts prevention needs a more liberal approach based on the concepts of collective security, whose essence is a certain, broader idea of ‘security solidarity’⁸⁵.

The analysis of the cases presented shows that NATO will not take any action without the authorisation of the Security Council as far as crisis management in out of area missions is concerned. In this sense, the UN decisions are a *sine qua non* condition for ‘possible’ actions undertaken by NATO. This is confirmed by the strategic arrangements made during the NATO summit in Lisbon in November 2010, where it was decided that the Alliance should and will effectively realise tasks in the areas of: collective defence, crisis management and cooperative security always in line with the international law and in close cooperation with other international security organisations, especially including the UN⁸⁶. Moreover, it was decided that NATO will not respond in every situation, playing the role of ‘the world safety policeman,’ but only when other actors or organisations are not able to cope with the task⁸⁷. Due

⁸⁵ The author suggests introducing a new term to the sciences on security and defence: ‘safety solidarity’ understanding as the common position and actions of various security actors for the peace and stability of the international security environment, based on the overriding values declared in the UN Charter (the author’s footnote).

⁸⁶ *Lisbon Summit Declaration*, op. cit., paragraph 1, 8 and 10.

⁸⁷ *Ibidem*, paragraph 9.

to many reasons, but mainly because of the subjective independence, NATO is not going to and will not, thus, play the role of a preventive response instrument at the disposal of the UN. This issue is a part of a broader and extremely complex process of control in the armed conflicts prevention system⁸⁸ and does not require any in-depth study and research in the field of strategic security management.

Currently, the effectiveness of international security subjects' cooperation, including NATO and the UN, take the style of *ad hoc* activities rather than systemic solutions and largely depend on a particular geopolitical and operational situation. The appropriate formal and organisational bases have already been developed in this area and the first experiences at the strategic and operational levels have been obtained; however, they still need some improvement.

Bibliography

- A New Partnership Agenda. Charting A New Horizon For UN Peacekeeping*, New York, July 2009, <http://www.un.org/en/peacekeeping/documents/newhorizon.pdf> (access: 07.01.2014).
- Authorization for Use of Military Force Against Iraq resolution of 2002*, U.S. Department of Justice, Washington, D.C., 21 October 2002, <http://www.justice.gov/olc/docs/memo-military-force-iraq.pdf> (access: 10.01.2014).
- Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Editor: K. Zukrowska, Published: IUSatTAX, Warszawa 2011.
- Białoskórski R., *Czynnik informacyjny warunkiem sine qua non procesu conflict prevention*, [in:] *Bezpieczeństwo współczesnego świata – polskie aspekty i uwarunkowania*, Editor: W. Stach, Published: Wyższa Szkoła Handlu i Usług, Poznań 2011.
- Brahimi L., *Interview: U.N. envoy to Afghanistan sees probable of June election*, „The Yomiuri Shimbun”, 9 September 2003.
- Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa 2000, http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja_milenijna.doc (access: 03.01.2014).
- Deliberate Force. A Case Study in Effective Air Campaigning*, red. R.C. Owen, Air University Press, Alabama, January 2000, <http://www.au.af.mil/au/awc/awcgate/au/owen.pdf> (access: 03.01.2014).
- Dobrowolska-Polak J., *Międzynarodowa solidarności. Operacje pokojowe ONZ, NATO i UE*, „Policy Papers”, Instytut Zachodni, 2008, No. 3.
- Final Communiqué*, Ministerial Meeting of the North Atlantic Council held in Madrid on 3 June 2003, NATO Press Release (2003)059, 3 June 2003, <http://www.nato.int/docu/pr/2003/p03-059e.htm> (access: 07.01.2014).
- Final communiqué*. Meeting of the North Atlantic Council In Defence Ministers session held in Brussels on 8 June 2006, NATO Press Release (2006)064, 8 June 2006, <http://www.nato.int/docu/pr/2006/p06-064e.htm> (access: 07.01.2014).
- Interwencja w Syrii coraz bardziej prawdopodobna*, 27 lipca 2012, <http://swiat.newsweek.pl/interwencja-w-syrii-coraz-bardziej-prawdopodobna,94366,1,1.html> (access: 05.01.2014).
- Joint Declaration on UN/NATO Secretariat Cooperation*, New York, 23 September 2008, <http://streitcouncil.org/uploads/PDF/UN-NATO%20Joint%20Declaration.pdf> (access: 04.01.2014).

⁸⁸ See R. Białoskórski, op. cit.

- Kaplan L.S., *NATO and the UN. A Peculiar Relationship*, University of Missouri Press, Columbia and London 2010.
- Karta Narodów Zjednoczonych*, http://www.ptpa.org.pl/public/files/akty_prawne/Karta_Narodow_Zjednoczonych.pdf (access: 07.01.2014).
- Kille K.J., Hendrickson R.C., *NATO and the United Nations: Debates and Trends in Institutional Coordination*, http://www.journal-iostudies.org/sites/journal-iostudies.org/files/JIOS201121final_4.pdf (access: 08.01.2014).
- Koziej S., *Zmiany w strategii i taktyce wojskowej w pozimnowojennych kryzysach i konfliktach zbrojnych*, [in:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, Editor: J. Kranz, Published: EuroPrawo, Warszawa 2009.
- Kuźniar R., *Polityczna kondycja NATO i przyszła ewolucja Sojuszu, Wystąpienie na konferencji z okazji szczytu NATO w Bukareszcie 2008 pt. „Transformacja NATO. Perspektywa polska i regionalna”*, Warszawa, 13 March 2008 r.
- Leśniewski M., *Druga wojna w Zatoce Perskiej i amerykańska okupacja Iraku 2003–2006*, [in:] *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, editor: P. Ostaszewski, Published: „Książka i Wiedza”, Warszawa 2006.
- Lisbon Summit Declaration Issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Lisbon on 20 November 2010*, Press Release, 20 November 2010, http://www.nato.int/nato_static/assets/pdf/pdf_2010_11/2010_11_11DE1DB9B73C4F9BBFB52B2C94722EAC_PR_CP_2010_0155_ENG-Summit_LISBON.pdf (access: 03.01.2014).
- Makarewicz A., *Interwencja humanitarna czy „odpowiedzialność za ochronę”?* „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 2003, vol. 3, No. 2.
- Military Operations Other Than War. J-7 Operational Plans and Interoperability Directorate*, <http://www.dtic.mil/doctrine/jrm/mootw.pdf> (access: 02.01.2014).
- Nassauer O., *NATO am Scheideweg*, <http://www.bits.de/public/articles/y10-02.htm> (access: 05.01.2014).
- NATO and Libya*, http://www.nato.int/cps/en/natolive/topics_71652.htm (access: 05.01.2014).
- NATO ready to support international efforts on Libya*, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-F9D0A234-D342264A/natolive/news_71446.htm?selectedLocale=en (08.01.2014).
- NATO w dobie transformacji*, Editor: K. Kubiak, P. Mickiewicz, Published: Adam Marszałek, Toruń 2008.
- Olszewski P., *NATO na Bałkanach Zachodnich – od interwencji do współpracy*, [in:] *NATO w pozimnowojennym środowisku (nie)bezpieczeństwa*, editor: J. Olchowski, M. Pietrasi, published: UMC-S, Lublin 2011.
- Osiewicz P., *Budowa koalicji międzynarodowej, przebieg wojny oraz odbudowa Iraku*, [in:] T. Brańka, M. Lorenc, P. Osiewicz, A. Potyrała, *Irak między wojną a pokojem*, Published: MADO, Toruń 2010.
- Panek B., *Polityka bezpieczeństwa Sojuszu Północnoatlantyckiego (NATO)*, Published: Fundacja Pro Pomerania, Słupsk 2012.
- Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 2010 r. o użyciu Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Sił Zadaniowych Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w operacji ACTIVE ENDEAVOUR na Morzu Śródziemnym*, www.bbn.gov.pl/download.php?s=1&id=5792 (access: 05.01.2014).

- Press Briefing by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen preceding the March NATO Defence Ministerial Meeting*, 7 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-6614E22D-99903905/natolive/opinions_71257.htm?selectedLocale=en (access: 08.01.2014).
- Press conference by Joint Special Envoy for Syria Press Release*, Geneva, 2 August 2012, <http://kofiannanfoundation.org/newsroom/press/2012/08/joint-special-envoy-opening-remarks-to-press-conference-check-against-deliver> (access: 06.01.2014).
- Press conference by NATO Secretary General Anders Fogh Rasmussen at the meeting of NATO Defence Ministers*, Brussels, 10 March 2011, http://www.nato.int/cps/en/SID-9C3A8782-C9C4960A/natolive/opinions_71419.htm?selectedLocale=en (access: 08.01.2014).
- Press Conference by Secretary-General Ban Ki-Moon at United Nations Headquarters*, Secretary-General SG/SM/14518, 19 September 2012, <http://www.un.org/News/Press/docs//2012/sgsm14518.doc.htm> (access: 06.01.2014).
- Prevention of armed conflict, Report of the Secretary-General*, A/55/985-S/2001/574, 7 June 2001, <http://unpan1.un.org/intradoc/groups/public/documents/un/unpan005902.pdf> (access: 07.01.2014).
- Prezydent Syrii zatwierdził zniesienie stanu wyjątkowego*, 21 April 2011, <http://www.rp.pl/artykul/646626.html>, (access: 05.01.2014).
- Raport NATO 2020. Zapewnione bezpieczeństwo, dynamiczne zaangażowanie („Raport Albright”)*, Published: PISM, Warszawa 2010, http://www.pism.pl/files/?id_plik=2997 (access: 03.01.2014).
- Richards D., *RUSI Interview with General David Richards*, „The RUSI Journal”, 2007, Vol. 152, No. 2.
- Smith-Windsor A.B., *The UN and NATO Forward from Declaration*, NATO Defense College, Rome, May 2011, http://www.cic.nyu.edu/peacekeeping/docs/un_nato_declaration.pdf (access: 08.01.2014).
- Statement issued by the Heads of State and Government participating in a meeting of the North Atlantic Council in Brussels*, NATO Press Release (2005)022, 22 February 2005, <http://www.nato.int/docu/pr/2005/p05-022e.htm> (access: 07.01.2014).
- Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r.*, Dz. U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU20000870970> (access: 07.01.2014).
- Zajadło J., *Koncepcja odpowiedzialności za ochronę (Responsibility to Protect) – nowa filozofia prawa międzynarodowego?* [in:] *Świat współczesny wobec użycia siły zbrojnej. Dylematy prawa i polityki*, Editor: J. Kranz, Published: EuroPrawo, Warszawa 2009.